Cena egz. 20 groszy. *Dziś dodatek powieściowy.* 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 109. BYDGOSZCZ, sobota dnia 9 maja 1936 r. Rok XXX.

Krzywogęby.

Refleksje Trzeciomajowe.

Jak zgodnie stwierdzają meldunki z całej Polski, dzień Trzeciego Maja obchodzony był na terenie całego kraju z żywiołowym wprost entuzjazmem, z porywającem, niewidzianem niemal uniesieniem i przy olbrzymim, manifestacyjnym udziale nieprzeliczonych tłumów. W pełnym blasku, świetności i majestacie odżyła trzeciomajowa tradycja, której nie potrafiły zdusić ani knuty i nahaje moskiewskie, ani brutalność pikielhauby pruskiej przez 150 lat niewoli. Potem dopiero, już w Polsce Niepodległej **próbowali zgasić Jutrzenkę majową w sercach polskich... Polacy!** Że to niby to i owo... już nieaktualne... już osiągnięte... już przestarzałe... dobre chyba dla starych dziadów i dewotek, i poprostu... brak uczuć państwowotwórczych, a owszem dowód jakiegoś prowincjonalizmu, braku zrozumienia właściwych przesłanek ideologicznych. No, jednem słowem — zdawaćby się mogło czasami, że kto chce być „dobrze widzianym“, winien na Trzeciego Maja patrzeć krzywogębnie, bagatelizować go, a najlepiej wogóle — zapomnieć! Tymczasem, jak to zwykle bywa, wyniki tych elitarnych usiłowań były odwrotnie proporcjonalne do zamierzeń. **Krzywogęby swoje, a polski naród — swoje.** Trzeciego Maja obchodziliśmy nadal tak samo jak przed dwudziestu paru laty, gdy w Warszawie kozacy nahajami uganiali dziko po Alejach Ujazdowskich, rozpraszając manifestantów. Tak jednak płomiennie, żywiołowo uroczyście, jak w tym roku — nie obchodziliśmy go chyba nigdy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ustrojowe zdobycze Konstytucji Trzeciego Maja są już dziś nieaktualne i niewystarczające i niema chyba żadnego obywatela Wolnej Polski, któryby je uważał za ostateczne i dostateczne osiągnięcie. Minął potężny szmat czasu od owego momentu, gdy nam zalśniła jutrzenka swobody, wzeszło już za nią „zbawienne słońce“, przewaliły się nad światem wielkie huragany, wstrząsnęły posadami jego kataklizmy, zmieniły się warunki życia i postąpiliśmy krok dalej w pojęciach o równości, sprawiedliwości i braterstwie. Jednakże Trzeci Maja to nietylko pamiętna rocznica uchwalenia dawnej Konstytucji. To przecież była olbrzymia manifestacja **Zgody Narodowej,** która nie uznaje żadnej linji podziału, lecz woła: **Wiwat wszystkie stany!** — a zgody tej nie osiągnęliśmy wcale do tej pory. To wielka rocznica **odbudowy armji polskiej,** której Konstytucja 3 Maja przywracała świetność i potęgę z szumiącej sławą oręża polskiego epoki Jagiellońskiej. A jakież jest dziś większe miłowanie narodu polskiego, jak nie **żołnierz polski,** którego bosem niemal chłopięciem z pod Oleandrów wywiódł marsz. Piłsudski po zwycięstwo i niepodległość! Jeżeli dziś manifestujemy z takiem uniesieniem **na cześć armji i w tęsknocie za Zgodą,** to ma to swoją szczególnie potężną wymowę w zestawieniu z czerwonym dniem międzynarodówki pierwszomajowej; stanowi jej **miażdżącą przeciwwagę.** Że las zaciśniętych bolszewicko pięści rozrósł się niesłychanie w Polsce jak i na całym świecie, wie każdy z nas, kto patrzył na krwawe iskry pożaru tlejące na międzynarodowych obcych nam chorągwiach, panoszących się szyderczo nad Polską w dniu 1 maja. Trzeciego maja zato ujrzeliśmy, że **Polska jest nasza, a** nie wrogów, których pobiliśmy pod Warszawą w roku 1920, ujrzeliśmy w majowych słonecznych blaskach morze polskich sztandarów, **morze głów polskich robotników,** ludu pracującego, nie wygrażającego pięściami niebiosom, lecz gotowego wznieść dłonie, by ślubować, by przysięgać za naczelnym wodzem: **„Dla Boga, znów chwycę za karabin, jeśli trzeba będzie Polski bronić!“** Wszędzie w całej Polsce pieściliśmy oczy widokiem maszerujących karnych szeregów naszej wspaniałej armji, w Warszawie przed Prezydentem Rzeczypospolitej, w Katowicach przed generałem Rydzem-Śmigłym w rocznicę powstania śląskiego, które w pamiętny dzień 3 maja wszakże wybuchło, we Lwowie... w Krakowie... wszędzie! Nawet na dalekich kresowych stannicach: hen, w Łucku, po Mszy św., w której

Zakaz przywozu wszystkich towarów.

Czy stoimy przed upaństwowieniem handlu zagranicznego?

Warszawa. (PAT). Na ostatniem posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła **wprowadzenie zakazu przywozu wszystkich towarów.** Rozporządzenie to **nie dotyczy towarów: objętych konwencją niemiecko-polską,** dotyczącą Górnego Śląska, podpisaną w Genewie, dnia 15 maja 1922 r., objętych umowami o małym ruchu granicznym, podlegających przepisom o obrocie warunkowym uszlachetniającym czynnym i biernym oraz o obrocie warunkowym reparacyjnym czynnym i biernym, stanowiących używanych zwykle w handlu wewnętrzne, jak i zewnętrzne opakowania, które są wolne od cła, wreszcie towarów, do których mają zastosowanie zniżki celne lub zwolnienia od cła.

Wprowadzenie generalnego zakazu przywozu wszystkich towarów ma na celu sharmonizowanie zarządzeń reglamentacji towarowej z prowadzoną ostatnio **reglamentacją dewizową.**

Przydział dewiz pod kątem widzenia potrzeb rynku wewnętrznego, jak i wykonania zobowiązań umownych wobec zagranicy, ma być oparty na **przydziałach kontyngentowych,** uskuteczniany w ramach reglamentacji towarowej.

W związku z tą uchwałą, Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie **kontroli obrotu towarowego z zagranicą.**

Dekret ten przewiduje powołanie do życia komisji obrotu towarowego, której zadania będą polegały na **kontrolowaniu transakcyj eksportowych** (przyjmowanie zgłoszeń wywozowych oraz wystawianie zaświadczeń walutowych).

reglamentacja dewizowa, obejmująca swem działaniem oprócz innych działów obrotu dewizowego z zagranicą również i **wypłaty polskich importerów za dostarczony z zagranicy towar,** stanowi już sama dostateczny element **kontroli importu,** nie wymagający żadnych uzupełnień. Jeśli mimo to decyzja czynników miarodajnych poszła w kierunku uzupełnienia kontroli tej przez rozciągnięcie reglamentacji przywozu na wszystkie pozycje taryfy celnej, to chodzi tu wyłącznie i jedynie o ułatwienie stosowania reglamentacji dewizowej w odniesieniu zarówno do naszych zobowiązań w dziedzinie traktatowej wobec obcych państw, jak i do naszych własnych potrzeb importowych w zakresie produkcji i obrotu. (r)

*

(s) Decyzja rządu jest wywołana koniecznością. Już przy reglamentacji dewiz powiedzieliśmy: Po A następuje B i t. d., aż do Z. Chaos w naszym handlu zagranicznym polegał na tem, że przywoziliśmy szereg luksusów, a wywoziliśmy **surowce po dumpingowych cenach, czyli za dopłatą.**

Z krótkich powyższych wiadomości trudno ocenić, jak daleko rząd chce iść. Prawdopodobnie chce zatkać wszystkie drogi odpływowe walut i **udzielając pozwoleń na przywóz, mieć w ręku importerów.**

Osobną kwestję będzie stanowiła cena artykułów importowanych. Jeśli rząd ograniczy ich podaż zbytnio, może wystąpić zwyżka cen. Należy się więc **liczyć również z zarządzeniami w tej dziedzinie.**

Twierdziliśmy, że kontrola dewiz ma sens **jako fragment ogólnej planowej polityki gospodarczej.** Obecnie twierdzimy to samo z jeszcze większym naciskiem. **Organizacja jednego odcinka bez myśli w całości nie przyniesie pożytku.**

Obostrzona kontrola

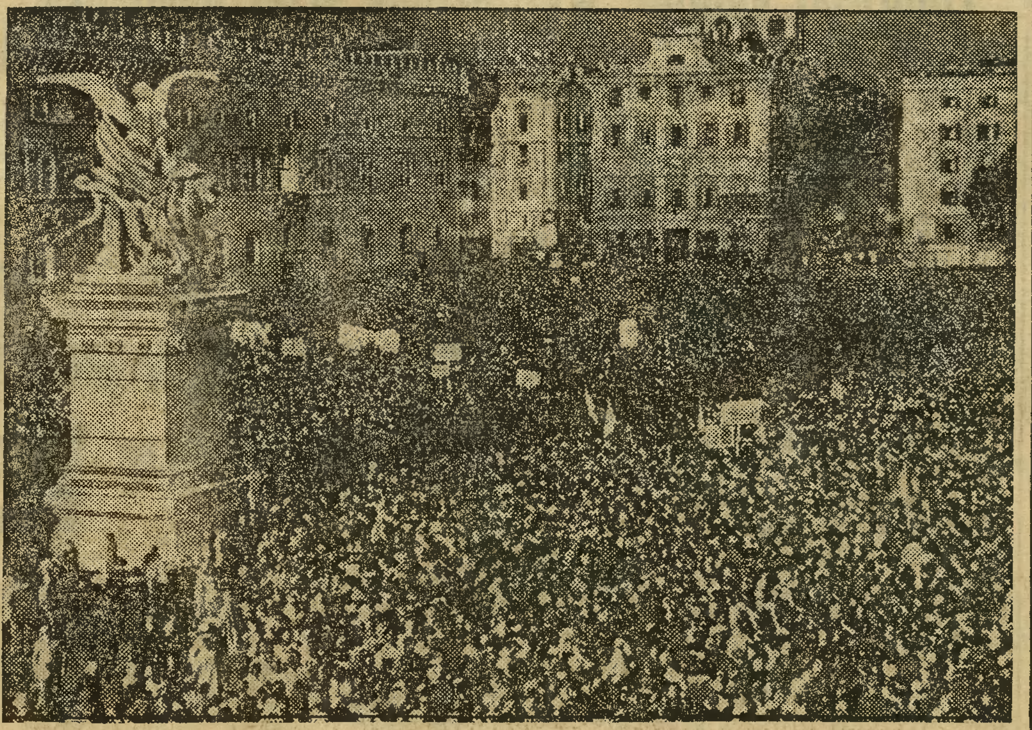
nad obrotem towarowym zagranicznym.

Nowe, bardzo ważne zarządzenie gospodarcze.

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.). Została powołana do życia komisja obrotu towarowego. Ma ona za zadanie **regulowanie i kontrolę nad obrotem towarowym zagranicznym.** Jest to bardzo ważne zarządzenie gospodarcze.

Jak informują agencję „Iskrę“ z kół miarodajnych, rozciągnięcie **zakazu przywozu** towarowego należy rozpatrywać wyłącznie jako techniczne uzupełnienie stosowanej obecnie reglamentacji obrotu dewizowego, a w żadnym razie nie jako jakiekolwiek zarządzenie o charakterze politycznym. W istocie bowiem

Radość ze zwycięstwa we Włoszech.



Dzwony i syreny zawiadomiły Włochów o zajęciu Addis-Abeby i zebrały radosne tłumy na placach publicznych. Oto ogromne masy rozentuzjazmowanych Włochów, zebrane na placu przed Pałacem Venezia w Rzymie czekają na pojawienie się Mussoliniego i śpiewają „Giovinezzę“.

Wyjazd ministra Becka do Genewy.

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.). W sobotę, dnia 9 bm. udaje się do Genewy minister spraw zagranicznych Beck na sesję Rady Ligi Narodów. Rada zbiera się w poniedziałek.

Na porządku dziennym obrad Rady nie figurują kwestje ważne, ale jest rzeczą zrozumiałą, iż sytuacja, wytworzona po zwycięstwie włoskiem w Abisynji będzie w Genewie przedmiotem ożywionych rozmów dyplomatycznych. (r)

30 miljonów wzięło udział.

Rzym, 8. 5. (PAT.) Według danych, zebranych przez ministerstwo spraw wewnętrznych i sekretarjat partji faszystowskiej, w odbytej dnia 5 maja „Adunata Generale“ **brało udział prawie 30 miljonów osób.**

brali udział przedstawiciele władz z wojewodą Józewskim na czele odbyła się wspaniała defilada, w Równem, gdzie defiladę odbierał starosta i t. d. **Tylko na Pomorzu, tylko w Toruniu, mimo, że dosłownie całe społeczeństwo manifestowało w niezliczonych organizacjach, nie było defilady, nie było wojska, nie było armat, nie było karabinów, nie było władz naczelnych, któreby przyjęły pochód chociaż cywilny. Dlaczego? Dlaczego? Na Pomorzu właśnie! Tu, gdzie las czerwonych, zaciśniętych pięści rozrósł się w przeciągu ostatniego roku dziesięciokrotnie! Tu, gdzie prowokacje ościenne dochodzą do tego, że różne vereinigungi urządzają sobie „masówki“. Tu na Trzeciego Maja w narodowe święto Królowej Korony Polskiej, mimo, że całe Pomorze wyległo na ulice i place i ze skupieniem a płomiennie wypowiada swą miłość Ojczyzny — tu nie grają bębny, nie wznoszą się ku błękitom złociste fanfary — nie zabrzmiał „Polonez Trzeciego Maja“.** Tu na bastjonie naszej obronności, na najbardziej wysuniętym posterunku, na najwięcej eksponowanej placówce!

Inny jeszcze zgrzyt żelaza po szkle zanotować należy. Oto w Katowicach odbywa się wspaniała manifestacja. 80 tysięcy ludzi maszeruje przed naczelnym wodzem. 80.000 serc bije w takt jego komendy i powtarza z nim razem: **Chcemy być silni. Ale w rozwoju naszej siły i potęgi chcemy iść tą drogą, którą sobie sami wybierzemy. Więc niech nikt obcy nie narzuca się nam z receptą na szczęście. Bo my wiemy, że obca recepta ma na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą Ojczyznę!** Dla tych 80 tysięcy ludzi odprawia Mszę św. biskup śląski ks. Adamski, bo to **front polski, narodowy, białoczerwony,** front zwarty i zespolony przeciwko ideologji zaciśniętej pięści. I oto jednocześnie **z temi samemi hasłami** i w sercu i na ustach defiluje gdzieś osobno, w tych samych Katowicach kilkutysięczny tłum innych ludzi. **Dlaczegoż osobno? Dlaczego nie razem?** Czyżby to także byli gasiciele ducha i tacy sami pomniejszyciele wielkości naszej Ojczyzny, jak tamci wszyscy, co niechętnem okiem patrzą na wszelkie tradycje Polski, **która ma lat tysiąc, a nie lat kilkanaście** i których obce nam ideologje zżymają się, gdy w uroczysty dzień święta Królowej Polskiej prezentujemy broń i odnawiamy śluby wierności. Przecież to niemożliwe, przecież w sercach ich też goreje miłość Ojczyzny! Ale dlaczego?

Zofja Żelska-Mrozowicka.

Zaleski jedzie do Ameryki.

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.). Były minister spraw zagranicznych August Zaleski udaje się 18 maja do Stanów Zjedn. Ameryki. W Gdyni wsiądzie min. Zaleski na pokład statku „Batory“, który odbędzie swą pierwszą podróż do Nowego Jorku.

Jako prezes Izby polsko-amerykańskiej w Warszawie nawiąże b. min. Zaleski w Ameryce kontakt z tamtejszemi sferami handlowemi i finansowemi oraz politycznemi.

* * *

Nie tak dawno p. Zaleski był w Anglji. W związku z jego pobytem w Londynie mówiło się o możliwościach **pożyczki zagranicznej.** Skończyło się na niczem. (r)

Jeszcze był order, którego Mussolini nie miał.

Rzym, 8. 5. PAT.) Dziś rano król Wiktor Emanuel doręczył Mussoliniemu insygnia (oznaki) **wielkiego krzyża sabaudzkiego orderu wojskowego.** Niezwłocznie potem członkowie kapituły tego orderu udali się do szefa rządu celem złożenia mu życzeń.

Przewodniczący kapituły marszałek Pecori Giraldi w imieniu wszystkich odznaczonych tym orderem oświadczył Mussoliniemu, że poczytują oni sobie za **wielki zaszczyt, mając go za swego kolegę.** Mussolini podziękował członkom kapituły, stwierdzając, że **zwycięstwo zawdzięczać należy przedewszystkiem niezwykłej dyscyplinie i potędze narodu włoskiego, zjednoczonego ideami faszyzmu.**

W Skokach zderzyły się dwa samoloty.

Trzech wojskowych lotników poniosło śmierć.

(PAT). W czwartek, 7 maja krótko po godz. 10-ej zderzyły się w Skokach, w pow. wągrowieckim **dwa samoloty ćwiczebne.** Jeden z samolotów **runął na ziemię i pogrzebał pod szczątkami załogę,** składającą się z oficera i podoficera, drugi samolot zdążył lądować, lecz wskutek nierównego terenu skapotował. Jeden z lotników wyskoczył ze spadochronem, jednak **spadochron nie rozwinął się i lotnik zabił się na miejscu.**

Na miejsce wypadku pośpieszyła na pomoc okoliczna ludność oraz lekarze dr. Fabianowski i dr. Foerster.

Jak się dowiadujemy, **śmierć ponieśli: por. obserwator Janusz Śliwiński, sierżant Ozorkiewicz i st. sierż. Adamczyk.**

Podoficer Lubiejewski wyszedł z wypadku bez szwanku.

*

Korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ z Wągrowca **wydelegowany na miejsce katastrofy** telefonuje ze Skoków:

Nad Skokami krążyły trzy samoloty wojskowe, należące do **3 pułku lotniczego w Poznaniu.** Samoloty wykonywały swe ćwiczenia mniejwięcej na wysokości 500 metrów. Naraz zderzyły się gwałtownie dwa samoloty i strzaskane spadły na ziemię.

Tragiczną śmiercią zginęli 1) sierżant-pilot **Ozorkiewicz, który 15 lat prowadził maszyny samolotowe;** pochodził **z Pniew,** a siostrę **wdowę miał w Skokach,** 2) **Śliwiński** — obserwator, 3) . **Adamczyk** sierżant-obserwator. Plutonowy-pilot **Lubiejewski** wyszedł z tej strasznej katastrofy tylko z małemi obrażeniami. Pilot Adamczyk skoczył z wysokości mniejwięcej 50 mtr. jednakże spadochron z powodu tak małej przestrzeni nie otworzył się, dlatego poniósł śmierć na miejscu.

Plutonowy Lubiejewski spadł na zagajnik w Rościennie. Drzewka osłabiły siłę spadku.

Drugi samolot, zupełnie strzaskany, pogrzebał sierżanta-pilota Ozórkiewicza.

Na miejsce wypadku przybył sędzia p. Norski oraz lekarze ze Skoków, dalej zastępca p. starosty p. Dankowski i komendant policji p. Julski, również **ks. prob. Echaust, który udzielił ofiarom nieszczęśliwego wypadku ostatniego namaszczenia Olejami św..**

Na miejsce wypadku zjechała się komisja wojskowa z lekarzami i pogotowiem ratunkowem, która zabezpieczyła zwłoki. A.

Nieubłagane prawo serji...

Zgorzało miasto Dawidgródek.

Tysiąc domów pastwą płomieni.

(PAT.) Dnia 6 maja br. o godz. 13 w Dawidgródku, powiat stoliński w jednem z zabudowań gospodarskich wybuchł pożar, który **w ciągu 10 minut objął około 100 domów. Rozszerzając się dalej,** ogień przerzucił się przez rzekę Horyń **i zniszczył całe przedmieście. Spaliło się około tysiąc domów mieszkalnych i budynków gospodarskich na szkodę 250 gospodarzy,** przeważnie rolników.

Spaliła się także cerkiew.

Koszary KOP, elektrownia i szkoła ocalały. Z trudem uratowano trzy wielkie mosty na Horyniu i jego odnogach.

Wedle niesprawdzonych informacyj **spaliła się kobieta i 2 dzieci.** Spalone objekty przedstawiały wartość około pół miljona złotych. Zorganizowano komitet niesienia pomocy pogorzelcom i przydzielono im większą ilość mąki i ziemniaków.

Francuski kapitał, wystraszony przez komunizm,

ucieka drzwiami i oknami.

Paryż, 8. 5. (PAT.) Na wczorajszem zebraniu giełdy zaznaczyła się ponownie **tendencja zniżkowa.** Renty straciły **od 20 centimów do 2 fr. 85 cent.** Akcje banku Francji **spadły ponownie o 600 punktów.** Znaczną zniżkę notowano również w dziale akcyj fabryk chemicznych i wytwórni broni, prawdopodobnie **w związku z zapowiedzią upaństwowienia produkcji i sprzedaży broni.**

Aczkolwiek sprawozdania finansowe za kwiecień wykazują, że wpływy skarbu państwa w kwietniu wyniosły więcej niż to preliminował bużet i więcej, **niż wynosiły w kwietniu** ub. r., to jednak sytuacja finansowa jest przedmiotem bacznej uwagi rządu i kół politycznych. Premjer Sarraut odbył wczoraj dłuższą konferencję z min. finansów Regnierem, gubernatorem banku Francji Tannerym oraz wyższymi urzędnikami min. finansów. Wczoraj również problemy finansowe **były głównym przedmiotem obrad rady ministrów.**

Organ kół finansowych „Information“ wypowiada się w artykule wstępnym przeciwko zwlekaniu z rozwiązaniem obecnej sytuacji politycznej. Dziennik motywuje to tem, że przy obecnym stanie kredytu publicznego i przy obecnem położeniu gospodarczem **mogą nastąpić fakty, które wymagałyby powzięcia doniosłych decyzyj.** Dlatego też polityka finansowa, odraczająca wszelkie decyzje, głębiej sięgające, może okazać się ryzykowną nawet w tym wypadku, jeżeli rząd dysponuje środkami, mogącemi zapewnić obronę franka. Zbyt długie zwlekanie zdaniem dziennika, **mogłoby postawić przyszłą izbę wobec problematów niezwykle trudnych do rozwiązania,** a koszty tego błędu poniosłaby cała Francja.

* * *

(s) Słabość franka i słabość pożyczek państwowych (rent) oraz akcyj krajowych oznacza, że ciułacze francuscy, wystraszeni widmem komunizmu, uciekają nietylko od własnej waluty, ale co jest niezwykłe w takich wypadkach, **od „wartości rzeczowych“,** jeśli to są francuskie **obligacje i akcje.**

Fachowcy twierdzą, że do dziś **około 80 miljardów fr. kapitału uciekło z Francji.** Część zamieniono na złoto, część na obce waluty, a część ulokowano **w anglo-saskich akcjach i obligacjach.**

Takie jest pierwsze **żniwo zwycięstwa komunistów!**

Addis Abeba — to kupa zgliszczy.

Rzym, 8. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Gdy wojska włoskie wkraczały do stolicy Abisynji i przechodziły przed gmachami poselstw, obywatele angielscy w poselstwie brytyjskiem zachowali zupełną obojętność. Natomiast przed **poselstwem niemieckiem** i francuskiem **witano żołnierzy włoskich owacyjnie.**

Przybycie wojsk włoskich położyło kres rabunkom. Bandy grabieżców zniknęły z miasta. Z pośród poselstw, tureckie jest spalone i zniszczone doszczętnie. Poseł turecki ocalał cudem. Dwóch służących zostało zabitych a siostra posła zginęła bez wieści. Bandyci podpalili m. in. archiwum, szkołę i budynki sąsiadujące z pałacem cesarza. Dzielnica will rasów i ministrów **stanowi kupę dymiących zgliszczy.** W gmachu dawnego poselstwa włoskiego ukryli się Europejczycy, którzy powitali wojska włoskie z zachwytem.

Jedynym budynkiem w śródmieściu, który ocalał jest hotel „Imperial“. Bronił go **nieregularny oddział wojska, wynajęty przez właściciela hotelu.** Jedynem poselstwem, które **nie było atakowane, jest poselstwo brytyjskie,** otoczone drutem kolczastym **i bronione przez karabiny maszynowe.**

Rzym, 8. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Marszałek Badoglio utworzył trybunał wojskowy, który będzie **sądził według ustaw włoskich winnych rabunków, grabieży i gwałtów.** Policja abisyńska pod kierunkiem oficerów włoskich i podoficerów askarysów, **pomaga wojskom włoskim do utrzymania porządku.**

Włosi będą strzec kolei.

Paryż, 8. 5. (PAT.) Havas donosi z Rzymu: marszałek Badoglio postanowił, że **cała linja kolei od Addis-Abeby do granicy Somali francuskiego będzie strzeżona przez wojska włoskie, które czuwać będą nad komunikacją.**

Przekonali się zbyt późno...

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.). Kierownictwo ZZZ. (Moraczewskiego) wystosowało do ministra opieki społecznej list z zawiadomieniem **o wycofaniu swego przedstawiciela z komisji rewizyjnej zakładów ubezpieczeń społecznych.**

W motywach tej decyzji podano, że ZZZ. nie chce ponosić odpowiedzialności za gospodarkę w zakładach ubezpieczeń społecznych. (r.)

Żyd Blum będzie premjerem Francji?

Paryż, 8. 5. (PAT.) Niezależnie od sytuacji finansowej, dzień wczorajszy i dzisiejszy przyniósł fakty, które czynią możliwe **przyśpieszenie decyzji co do sytuacji wewnętrznej we Francji.** Wydział wykonawczy partji socjalistycznej uchwalił zwołać telegraficznie na niedzielę radę naczelną stronnictwa, którąby uchwaliła zasadnicze **dyrektywy dla akcji, jaką partja musi podjąć w wyniku wyborów.**

Stanowisko komunistów jest wyjaśnione o tyle, że komuniści pod żadnym warunkiem **nie będą chcieli wejść do rządu.** Sytuacja ta wzmocni poważnie pozycję osłabionego wynikami wyborów stronnictwa radykalnego, gdyż **radykałowie będą mogli decydować wogóle o utworzeniu rządu socjalistycznego,** czy o ewentualnem utrzymaniu się go.

Prasa uważa dziś jako rzecz pewną, że **przewodnictwo nowego gabinetu obejmie Blum,** który albo połączy z tem przewodnictwem tekę spraw zagranicznych, czy też sprawiedliwości, albo **poprzestałby na samem tylko przewodnictwie.** Jako kierownicy ewentualni polityki zagranicznej wymieniani są obok Bluma **Herriot, który ma być jakoby kandydatem samego Bluma, albo też Paul-Boncour.**

Objęcie teki spraw zagranicznych przez Herriota uchodzi jednak za rzecz wątpliwą wobec kategorycznych jego deklaracyj, że nie ma zamiaru wchodzić do rządu.

List z Paryża.

Bije godzina Bluma...

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w maju.

Że wybory we Francji przyniosą sukces stronnictwom lewicy — o tem wiedzieliśmy dobrze i przed 4 maja 1936. Na zwycięstwo partyj skrajnych, a zwłaszcza komunistów, składało się wiele przyczyn, z których najważniejszą jest **powszechne niezadowolenie społeczeństwa z dotychczasowej polityki, tak wewnętrznej jak i zagranicznej.** Marszałek Petain, nietylko świetny żołnierz, ale także doskonały psycholog, określił nadzwyczaj trafnie wytworzoną sytuację, mówiąc jeszcze przed wyborami:

— **Słyszy się bardzo dużo narzekań na kryzys — i w związku z tem przepowiadają nam wzrost wpływów stronnictw o bardzo lewicowym programie. Mojem zdaniem nie chodzi tu o ten „kryzys“, który zresztą u nas ma jeszcze przebieg może najłagodniejszy. Francja cierpi nietyle na głód chleba, ile na głód idei. Dlatego też zwyciężą ci, którzy mają bardzo wyraźne oblicze ideowe.**

Obrońca Verdun przepowiedział słusznie. Te stronnictwa — zarówno na prawicy jak i na lewicy — które jasno określały swoje cele, powiększyły bardzo wybitnie swój stan posiadania. Dotyczy to i prawicowej Unji Republikańsko-Demokratycznej, która **zyskała 15 nowych mandatów** i przedewszystkiem partji komunistycznej, która jest główną triumfatorką dnia 4 maja 1936: trzecia międzynarodówka, posiadająca w dawnej Izbie 10 przedstawicieli, ma ich obecnie 72.

Natomiast radykali, którzy posługiwali się **namiastką programową** i ciągnęli jeden do sasa, drugi do lasa — zanim wreszcie zdecydowali się na wspólny Front Ludowy — zapłacili bardzo drogo koszty całej „współpracy z lewicą“, tracąc blisko jedną trzecią mandatów i zjeżdżając ze 159 miejsc w Izbie do 116. Na ołtarzu obitym czerwonem suknem, kapryśna Ifigenja z ulicy de Valois, oddała swe gardło pod nóż Cachina, celebrującego obrzędy nowej wiary. Radykałowie korzystali tak długo z arytmetyki wyborczej — aż wreszcie padli jej ofiarą. Nic więc dziwnego, że w tej rządzącej blisko od trzydziestu lat partji — zapanowała konsternacja i ogólne niezadowolenie. Definitywny rozłam pośród „epigonów Wielkiej Rewolucji“ — jest tylko kwestją czasu.

Zwycięstwo skrajnej lewicy jest niezaprzeczalne — i nikt nie kwestjonuje jego wpływu na dalszą politykę wewnętrzną Francji. Ale z drugiej strony grubą przesadą byłoby twierdzenie, jakoby sukces bloku lewicowego był „druzgocący“. Rozstrzygającą jest pod tym względem wymowa cyfr, która następująco określa podział mandatów w Izbie:

Lewica:

73 komunistów
11 komunistów niezależnych
146 socjalistów S. F. I. O.
26 socjalistów republikańskich (U. S. R.)
9 socjalistów niezależnych
50 lewicowych radykałów.

Razem (jeżeli przyjmiemy dosyć chwiejne stanowisko partji radykalnej) **około 320 głosów.**

Mniejszość prawicowo-centrowa wynosi:

11 konserwatystów
88 Unji Republikańsko-Demokratycznej
23 Demokratów Ludowych
83 Republikanów Lewicowych
31 niezależnych radykałów
57 do 60 umiarkowanych członków partji radykalno-socjalistycznej.

Razem: około 300 głosów.

Jest to mniejszość bardzo poważna, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę ogromne trudności na jakie natrafi stabilizacja rządów we Francji. Ten sam kartel lewicowy, powiększony tylko o komunistów, który wziął w swe ręce władzę po wyborach w 1932 r. — dochodzi do steru i dzisiaj. Ale w bloku lewicy nastąpiły bardzo doniosłe przesunięcia. **Dotychczas najsilniejszą partję stanowili radykali.** Obecnie ustąpili oni miejsca socjalistom, którzy zgłaszają pretensje do tek gabinetowych i tworzenia nowego rządu. Do odegrania roli francuskiego Mac Donalda sposobi się Leon Blum. Teoretycznie jest zupełnie możliwe powierzenie mu misji tworzenia nowego gabinetu. Będziemy mieli o jeden eksperyment więcej — ale bardzo wątpliwy jest element stałości tego rodzaju rządów.

Socjaliści znajdą się bowiem w tej samej sytuacji, w której dotychczas byli radykali. **Jak ci ostatni zdani byli na łaskę i niełaskę p. Leona Bluma — tak obecnie Leon Blum będzie zależny od dobrej lub złej woli komunistów.** Ci ostatni, nie wchodząc do rządów, będą odgrywali rolę języczka u wagi. Wystarczy, aby Cachin lub Thorez odmówił poparcia rządowi socjalistyczno-radykalnemu — a dany gabinet nie przetrwa kilku nawet godzin. Czy partja komunistyczna francuska przeszła rzeczywiście tak wielką ewolucję, że może „kompromitować się“ podtrzymaniem z konieczności umiarkowanego programu przebudowy społecznej? Jest to bardzo wątpliwem — i dlatego szanse powodzenia gabinetu socjalistycznego, nawet gdyby on doszedł do skutku — są naprawdę bardzo małe. To samo tyczy się kompozycji radykalno-socjalistycznej, to znaczy rządu, w którym kierownictwo gabinetu zachował któryś z wybitniejszych radykałów lewicowych, np. Paul Boncour, a główne teki rozdzielonoby między socjalistów.

Komuniści już dzisiaj przechodzą **do gry na czas,** zachowując taktykę wyczekującą. Bardzo znamiennem było wezwanie Cachina do zachowania jak największego spokoju, i powstrzymania się od wszelkich manifestacyj. Rzeczywiście w całym kraju panuje najzupełniejszy porządek, co więcej, wszystkie wystąpienia w prasie czerwonej cechuje umiarkowanie i brak demagogji. Tło tej nowo stosowanej metody jest aż nadto przejrzyste. Moskwie, zaniepokojonej możliwością ataku ze strony Niemiec hitlerowskich, zależy na ewentualnej pomocy Francji — **i z tego też powodu jakiekolwiek zamieszki w Trzeciej Republice nie są Sowietom na rękę.** Zależność partji komunistycznej francuskiej od poleceń z centrali na Kremlu uwydatnia się niezwykle wyraźnie — ale że wpływy obce zaczynają oddziaływać na wewnętrzne stosunki francuskie — jest faktem trudnym do zniesienia dla wszystkich ugrupowań nacjonalistycznych. Sytuacja skrajnej lewicy w nowej Izbie, może stać się bardzo nawet przykra.

Pozostaje stosunek wyborów z dnia 4 maja do ogólnego splotu zagadnień polityki międzynarodowej. Omówimy te kwestje w najbliższym czasie — lecz już dzisiaj można zaznaczyć, że po raz trzeci w dziejach parlamentaryzmu francuskiego — wynik wyborów stoi w sprzeczności z temi prądami, których ujawnienie się byłoby korzystne dla dobra narodu. **W roku 1906,** niemal

Niech żyje motoryzacja!



Na znak protestu przeciw utrudnieniom motoryzacyjnym szoferzy warszawscy urządzili demonstrację, w czasie której ciągnęli po ulicach stolicy taksówki, oblepione odezwami.

Gdy wrócił...

Powieść Arno Aleksandra

15)

Adaptacja autoryzowana **Eugenjusza Bałuckiego.**

(Ciąg dalszy).

Wstał zdecydowanie i nie oglądając się, poszedł obok agenta w kierunku drzwi wyjściowych.

Spostrzegł, że był znów przedmiotem ogólnej uwagi, lecz tym razem dałby dużo za to, by Marysia nie była świadkiem tego zainteresowania.

Zanim doszli do samochodu, przyłączyło się do nich stopniowo jeszcze czterech wywiadowców.

Wóz ruszył.

— Ma pan broń przy sobie? — zapytał urzędnik policji kryminalnej.

W tejże chwili siedzący naprzeciw wywiadowcy przeszukali błyskawicznie kieszenie Daleckiego.

Nie znaleźli broni i zdawało się, to ich zdziwiło.

Dalecki rozważał z natężeniem swoją sytuację.

Dlaczego został aresztowany?

Jako Leiner, czy jako Dalecki?

To ostatnie wydawało się bardziej prawdopodobne.

Musieli się dowiedzieć w jakiś sposób, kim był w rzeczywistości.

W takim razie będzie odpowiadał za wprowadzenie w błąd władz i za ułatwienie ucieczki przestępcy.

Ostatecznie to nie wyglądało zbyt groźnie — chyba nie dostanie więcej jak rok.

No, dobrze, rok to głupstwo! — rozmyślał gorączkowo: — W mojej sytuacji rok nie odgrywa roli. Ale Marysia?

Zrozumiał odrazu, dlaczego jest mu tak ciężko.

Tak, to było najstraszniejsze.

Marysia dowie się teraz, że ją podszedł ordynarnie i będzie miała prawo nim wzgardzić, bo mogło być tylko dwojakie tłumaczenie jego postępowania: udawał jej męża dla rozrywki albo w zamiarze wyłudzenia pieniędzy.

W każdym razie jedno było nikczemniejsze od drugiego.

Samochód stanął.

Dalecki wysiadł, otoczony ze wszystkich stron wywiadowcami, minął bramę, wszedł na pierwsze piętro i skręcił w szeroki zimny korytarz.

Dla niego to nie było nowością, przyzwyczaił się z biegiem czasu, że jego osobę otaczano osobliwą opieką i traktował różne sposoby nadzoru z zupełną obojętnością.

Ale teraz wszystko się w nim kotłowało, buntowało i z nieodpartą siłą wołało ku wolności — tyle jeszcze miał do powiedzenia Marysi!...

Wprowadzili go do obszernego pokoju o gołych ścianach.

Panował w nim nieprzyjemny półmrok i tylko w samym kącie paliła się lampa biurkowa, przykryta zielonym abażurem.

Przy stole siedział komisarz dla spraw kryminalnych Staszkowski; Dalecki zdążył przeczytać rangę i nazwisko na zewnętrznej stronie drzwi wejściowych.

Komisarz przerwał pisanie, obrzucił przybysza przelotnem spojrzeniem, wskazał końcem pióra krzesło i znów zaczął pisać.

W pokoju było cicho.

Dalecki słyszał, jak skrzypiało pióro i trzeszczała lekko podłoga, podczas gdy agent, który aresztował go i wprowadził tutaj przestępował z nogi na nogę.

Raptem Staszkowski odłożył pióro, chrząknął i zadzwonił.

W drzwiach do sąsiedniego pokoju ukazała się głowa jakiegoś urzędnika.

— Dąbek jest?

— Nie, panie komisarzu, już wyszedł.

— Dobrze, w takim razie pan będzie protokółował!... A pan może odejść — zwrócił się do agenta.

Mówił przez nos, rozciągając słowa.

Agent skłonił się milcząco i znikł.

Znów zaskrzypiało pióro — komisarz miał czas, albo zwlekał z rozmysłem.

Z pewnością nie pisze nic pilnego — pomyślał Dalecki — a Marysia czeka... cierpi więcej z każdą minutą, z każdą sekundą...

— Może pan zechce mnie przesłuchać, panie komisarzu — zaczął ochryple.

Staszkowski podniósł głowę, wziął przycisk, wysuszył starannie zapisany arkusz:

— Uprzedzam pana, że dzisiejsze zeznania będą protokółowane. Niech pan mówi prawdę, bo wykręty nic nie pomogą, a na rozprawie głównej mogą panu tylko zaszkodzić.

— Wiem o tem — powiedział Dalecki podniesionym głosem.

Staszkowski skinął głową:

— Tem lepiej! — Schował do szuflady papiery, przechylił się na poręcz fotela i spojrzał z zainteresowaniem na aresztowanego: — No, cóż, panie Dalecki, nie spodziewał się pan takiej szybkiej roboty?

A więc zgadł, o co chodziło! Wiedzieli, kim jest...

Ogarnęła go głucha rozpacz.

Teraz naprawdę było po wszystkiem — już nie ukryje prawdy przed Marysią...

— Pan nie chce odpowiadać? — zapytał Staszkowski.

Dalecki zerwał się z krzesła.

Cały swój bezsilny gniew obrócił raptem na komisarza; zapomniał, że ma przed sobą urzędnika, który zadając mniej lub więcej podchwytliwe pytania, wykonywał obowiązek.

— Nie przyszedłem tu na pogawędkę! — zawołał porywczo: — Chce pan mnie przesłuchać? Proszę! Ale będę odpowiadał tylko na pytania, dotyczące sprawy!

Staszkowski zmęczonym ruchem przesunął ręką po czole i po włosach.

— Przyznaje się pan, że jest Witoldem Daleckim? — zapytał spokojnie.

— Nie! — krzyknął Dalecki.

To, właśnie to muszą mu udowodnić przedewszystkiem!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

nazajutrz po groźnem ostrzeżeniu w Tangerze — wybory do Izby Deputowanych dają w swym wyniku parlament, nie odpowiadający powadze sytuacji. Następnie **w roku 1914** ta większość, która odniosła zwycięstwo, jest nawskroś pacyfistyczna, przeciwna trzechletniej służbie wojskowej i głosząca hasła najdalej idącego rozbrojenia. W obu wypadkach poprzednio okazało się, że wszystkie hasła i programy **mogą nie wytrzymać próby zetknięcia z realizmem dziejów.** Dzisiaj powtarzają się znowu ramy historji. Nowa Izba jest przepełniona teoretykami; jest to groźne niebezpieczeństwo nietylko dla wewnętrznej, ale również dla zagranicznej polityki Francji.

Rezultat wyborów z dnia 4 maja 1936 r. komplikuje i bez tego już bardzo zagmatwaną sytuację. Jednakowoż niema powodu do rozdzierania szat: genjusz narodu i rasy gallijskiej znajdował zawsze wyjście z najcięższych nawet opresyj. Miejmy nadzieję, że to, tak często w historji Francji spotykane zjawisko, znajdzie i tym razem swoje pełne uzasadnienie.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: Charlie Chaplin w swym najnowszym filmie p. t. **„Dzisiejsze czasy".** Bogaty nadprogram.

CZARODZIEJKA: Film według słynnej nowelki St. Żeromskiego **„Róża".** W rolach głównych Stępowski, Jaracz, Znicz, Samborski i inni. Tygodnik.

LIDO: Największa atrakcja sezonu Pola Negri w filmie **„Mazur".** Tygodniki.

MORSKIE OKO: Film p. t. **„W pogoni za szczęściem".** Najnowsze tygodniki.

NADMORSKIE: Dawno niewidziany Eddie Cantor w swym najnowszym filmie p. t. **„Noce egipskie".** Nadprogram.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże — dr. N. N.; dla Oksy-Stefanowa, Piwoszyna, Suchy i Kazimierza wia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

Musimy wiedzieć całą prawdę o Gdyni. Prawdę tę da nam spis ludności! Wszystko co zeznasz podczas spisu, stanowić będzie tajemnicę. Gwarantuje ci to specjalna ustawa.

— **40 nowych sterników.** W Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów 40 obywatelom polskim, którzy ukończyli kurs sternika nawigacyjnego. Celem kursu było przygotowanie przyszłych specjalistów na stanowiska oficerów i kapitanów polskich dalekomorskich statków rybackich.

Młody żydek okradł bank w Włocławku i zbiegł do Gdyni. W Gdyni został przez policję ujęty Szloma Warszawski, lat 21, pochodzący z Włocławka, który sprzeniewierzył 409 zł na szkodę Banku Spółdzielczego Rzemieślników i Drobnych Kupców w Włocławku, którego był gońcem. Został on z Gdyni odesłany do policji we Włocławku.

Zabity siekierą. Policja przytrzymała Tomasza Rosoła, lat 31, zam. w Obłużu Kolonja, który w czasie sprzeczki i bójki zadał kilka ran w głowę obuchem siekiery Władysławowi Zdybkowi, który przewieziony następnie do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni, nie odzyskawszy przytomności — zmarł. Rosoła przekazano władzom sądowym.

— **Jeszcze jeden amator kranów.** Nie tak dawno przymknęła policja gdyńska pewnego osobnika, który kolekcjonował mosiężne krany do wody. Widocznie jednak i w kolekcjonerstwie rządzi prawo serji, bo znowu przytrzymała policja. niej. Jana Feliksa Jakowskiego, który przywłaszczył sobie 30 mosiężnych kranów od instalacji wodociągowej na szkodę p. Kokocińskiego. Sprawcę kradzieży - amatora kranów przekazano sądowi.

Żyd zamierzał wywieźć z Polski 4500 zł. Stempel Izaak, lat 27, kupiec, zamieszkały stale w Sopotach, za usiłowanie wywiezienia z Polski do Gdańska książeczki oszczędnościowej P. K. O. z wkładem 4.500 zł, co jest sprzeczne z nową ustawą dewizową, został przytrzymany i przekazany do dyspozycji sądu. Książeczkę mu odebrano.

Hołd matek. Komisja porozumiewawcza pomorskich organizacyj kobiecych wzywa wszystkie kobiety z Gdyni i okolicy do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystej akademji kobiecej ku czci matki Marszałka Józefa Piłsudskiego jako symbolu matki-obywatelki. Akademja odbędzie się w poniedziałek 11 maja br. o godz. 19 w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Jana z Kolna (nawprost dworca). We wtorek 12 maja zbierają się członkinie wszystkich organizacyj kobiecych przed kościołem Serca Jezusowego.

Latarnie gasną za wcześnie.

Gdynia przestała już dawno być portową mieściną. Ma ona dziś już przeszło 80 tysięcy mieszkańców i stała się dużem miastem. Daje to pewne prawa, ale nakłada również szereg obowiązków. Szczególnie w porze letniej, gdy do Gdyni zjeżdża się wiele turystów i letników, należy dbać specjalnie o zewnętrzny wygląd miasta.

Oświetlenie ulic gdyńskich jest naogół dobre; zbyt ciemne są jeszcze wystawy sklepowe i za mało reklam świetlnych. To jednak wymyka się z pod wpływów zarządu miasta.

Jedno atoli powinno zarządzić gmina, a mianowicie **późniejsze gaszenie połowy latarń ulicznych. Podróżni, przybywający do Gdyni po godz. 22,30, doznają niemiłego wrażenia, gdy przechodzą lub przejeżdżają skąpo oświetlonemi ulicami.**

Nie możemy wymagać, aby wszystkie latarnie paliły się przez całą noc, ale uważamy za możliwe **przesunięcie gaszenia połowy latarń o pół godziny do trzech kwadransów, tak, aby podróżni z ostatniego pośpiesznego pociągu, przychodzącego do Gdyni o godz. 22,43, mieli jeszcze odpowiednie oświetlenie.** Sądzimy, że przy krótkich nocach letnich i oszczędności światła zmiana ta jest do przeprowadzenia.

Z GDAŃSKA.

Wysoki komisarz Ligi Narodów Lester udał się do Genewy. Na porządku dziennym sesji majowej Rady Ligi Narodów znajduje się m. in. sprawa przedłużenia mandatu wysokiego komisarza Lestera.

Aresztowano jednego z czołowych działaczy stronnictwa niemiecko-narodowego radcę sądu gdańskiego dr. Zaehlego, którego jednak po kilku godzinach wypuszczono na wolność.

Hitlerowcy obawiają się nowych wyborów. Wczoraj wieczorem miało się odbyć w Gdańsku pod hasłem „Żądamy nowych wyborów" zebranie stronnictwa niemiecko-narodowego. Na krótko przed rozpoczęciem jednak zebrania, zostało ono rozwiązane przez urzędnika policji politycznej pod pozorem, że będzie miało burzliwy przebieg...

Niebezpieczny dziennik. Prezydent policji gdańskiej zakazał na okres 6 miesięcy przywozu i kolportażu na terenie Wolnego Miasta, wychodzącego w Paryżu pisma „Pariser Tageblatt", organu emigracji niemieckiej.

Zbój skazany na śmierć. Sąd karny skazał na karę śmierci 21-letniego Jana Runschkowskiego, który w lutym b. r. zamordował w miejscowości Tragheim swego brata, bratową oraz półtoraroczną bratanicę, a następnie podpalił ich dom.

Z kraju.

Izba Handlowa Polsko-Italska na ostatniem zebraniu stwierdziła, że dalsze trwanie sankcyj przeciw Włochom zniweczy wieloletni wysiłek eksporterów oraz importerów polskich. Trwające już blisko 6 miesięcy zarządzenia sankcyjne wyrządziły znaczne straty handlowi oraz przemysłowi polskiemu.

Porządek żałobnego pochodu w Wilnie w dniu 12 maja został już ustalony. Kondukt prowadzić będzie inspektor armji gen. Dąb-Biernacki. Pochód otwierać będzie wojsko z kompanjami sztandarowemi pułków piechoty 1 dyw. legjonowej, poczty wszystkich pułków piechoty i kawalerji, szkoły podchorążych, oddziały kawalerji, artylerji i harcerzy. Tuż za trumną i lektyką z sercem Marszałka postępować będzie pani Marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego.

Znowu dwa olbrzymie pożary. We wsi Marjanówka, pow. radomskiego, pożar strawił doszczętnie 19 zagród gospodarskich z inwentarzem. Bez dachu nad głową pozostało dwadzieścia rodzin. Kilka osób doznało dotkliwych poparzeń przy ratowaniu dobytku. We wsi Wincentów, w pow. kieleckim spłonęło doszczętnie 18 gospodarstw. Bez dachu nad głową pozostało około 100 osób, które obozują pod gołem niebem.

Drobne wiadomości.

— **Półtora miljarda franków w złocie** wyzbył się Bank Francji w ciągu ostatnich kilku dni. Złoto odpłynęło do Ameryki.

— **Bankructwo towarzystwa ubezpieczeń Phoenix** pociągnęło za sobą upadłość tureckiego przedsiębiorstwa asekuracyjnego „Turkiye Milli".

— **W Weronie zawaliły się ruiny starożytnego teatru rzymskiego,** spadając na trzypiętrowy dom, który też zawalił się pod ciężarem. 9 osób poniosło śmierć.

— **Miarodajne władze litewskie** rozpatrują sprawę otwarcia w Kłajpedzie szkoły marynarki.

— **Z okazji 15 rocznicy republiki chińskiej** ogłoszono projekt nowej konstytucji Chin.

Z Gdyni do Bydgoszczy nie wolno przewieźć wiecej jak 100 złotych.

Ostatnie rozporządzenia dewizowe wprowadziły pewne zamieszanie, jeśli chodzi o obrót wewnętrzny. Jak wiadomo, najdogodniejszem połączeniem Gdyni z zapleczem jest komunikacja kolejowa via Gdańsk. Przepisy dewizowe zabraniają zabierania na teren Gdańska kwot większych jak 100 złotych. **Podróżni, którzy udają się z Gdyni do Polski via Gdańsk, a drogę tą muszą wybierać wszyscy, gdyż jest najdogodniejsza, podlegają tym samym rygorom.** Jest to niezmiernie uciążliwe i hamuje bardzo ruch handlowy i turystyczny. Nie naruszając przepisów dewizowych, należy jak najrychlej znaleźć rozwiązanie tego zagadnienia, czy to plombując w Tczewie wagony wiozące podróżnych udających się via Gdańsk na terytorjum polskie, czy też wyznaczając urzędnika skarbowego, któryby odbierał w depozyt na granicy od pasażerów gotówkę, papiery wartościowe i t. p., zwracając je następnie po przejechaniu terytorjum Wolnego Miasta. **W ten czy inny sposób należy znaleźć rozwiązanie tej palącej kwestji.**

Jakie jest oblicze ludności dzisiejszej Gdyni?

Pytanie szczególnie ciekawe w odniesieniu do miasta, którego zaludnienie w ciągu niespełna pięciu lat wzrosło 2½-krotnie. Już samo olbrzymie, bezprzykładne niemal tempo rozrostu Gdyni musiało przecież nadać strukturze jej ludności pewne cechy zupełnie odrębne.

Odbywający się obecnie spis ludności potwierdzi zapewne to domniemanie. Zresztą już w r. 1931 ówczesna 33-tysięczna Gdynia zaznaczyła się pod wieloma względami jako **ośrodek wybitnie oryginalny.**

Przedewszystkiem było to **miasto mężczyzn.** Stanowili oni 58 proc. ludności. Zjawisko podobne jest zupełnie nieznane w innych miastach Polski, gdyż wszędzie właśnie kobiety górują liczebnie. Np. w Warszawie, Krakowie i Lwowie mężczyzn było tylko 45 proc., a nawet w nawskroś uprzemysłowionych Katowicach i Chorzowie ich liczba nie sięgała jednak połowy ludności, wynosząc 49 proc.

Inną właściwością Gdyni była **niezwykle mała liczba osób w wieku starszym, powyżej 50 lat** — zaledwie 6—7 proc., gdy w innych miastach było ich prawie trzy razy więcej, a nigdzie odsetek ten nie spada poniżej 12 proc.

Młodzieńczy charakter Gdyni wyraził się również w niespotykanej gdzieindziej rezerwie młodych mężczyzn w wieku od 20 do 30 lat. Stanowili oni 35 proc. ogółu mężczyzn, gdy w żadnem innem mieście liczba ta nie przekroczyła 25 proc.

Zjawiska opisane pozostają oczywiście w związku z napływowym charakterem ludności Gdyni.

Obecny spis odtworzy z całą szczegółowością dalszą linję rozwojową miasta.

Cienie wejherowskich stosunków.

W odpowiedzi na artykuł „Cienie wejherowskich stosunków", umieszczony w „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 7 marca otrzymała redakcja następujące wyjaśnienie:

1. Dziwię się, że mój stosunek „na ty" z panem burmistrzem m. Wejherowa mógł wywołać niezadowolenie.

2. Co do twierdzenia o rzekomem posiadaniu olbrzymiej sumy w hipotekach, uważać muszę, że jest ono wynikiem spaczonej fantazji.

3. W szafie ogniotrwałej nie przechowuję podejrzanej legitymacji związku politycznego; znajduje się tam jednak sporo rewersów pewnego pana K.

4. Przyznaję się natomiast do przechowywania w mieszkaniu dwóch sztandarów narodowych: jeden własny, drugi miejscowej straży pożarnej, których nigdy nie pozwolę zniszczyć. Jeżeli ktoś nie odróżnia sztandaru polskiego od jakiegoś obcego, to już nie moja wina.

5. Nie jest mojem zadaniem, oceniać pracę społeczną obywateli. Cała sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

(—) **W. Stark,** członek Zarządu Miejskiego w Wejherowie.

Budujemy autostradę na Pomorzu.

Nowa szosa połączy centrum Polski z wybrzeżem.

Nowe nad Wisłą. (t) Dotychczas niema na Pomorzu drogi czyli traktu komunikacyjnego, któryby prowadził z centrum naszej Ojczyzny do wybrzeża polskiego, do Gdyni. Wszelki ruch samochodowy odbywa się więc dotąd albo drogę okrężną przez Kaszuby, lub też przez Bydgoszcz wzgl. Grudziądz szosą wojewódzką na Nowe i wreszcie przez teren Wolnego Miasta Gdańska jako drogą najprostszą.

Właściwe czynniki, przystępując tej wiosny do budowy nowych dróg wojewódzkich, których granice już zresztą poprzednio wytyczono, kierowały się niewątpliwie tem, by usprawnić wszelki ruch komunikacji kołowej czy też turystycznej przez ziemie pomorskie do Gdyni i polskiego morza, z ominięciem terenu gdańskiego.

W tym celu rozpoczęto budowę drogi wojewódzkiej **pod Tleniem, w kierunku Śliwic i Czerska** i poza tem buduje się wielki trakt, ma to być **autostradą o szerokości 13 metrów,** począwszy od **Warlubia,** czyli szosy prowadzącej z **Bydgoszczy i Grudziądza przez Nowe do Gdańska.**

Tego roku rozpoczęto prace ziemne na odcinku z Warlubia do Osieka i Żelgoszczy. Obecnie pracuje przeszło 300 bezrobotnych, na drugim kilometrze drogi, w pobliżu Płochocinka.

Prace posuwają się raźno naprzód i w okresie sezonu dobiegną do wyznaczonej miejscowości.

Przez uruchomienie powyższych większych prac publicznych **zmalało poważnie bezrobocie w powiecie świeckim,** a szczególnie w ośrodkach o dużem skupieniu bezrobocia. Obecnie robotnicy **pracują na dwie zmiany.**

Kronika poznańska.

Do Poznania przybył nowy transport reemigrantów z Francji, złożony ze 170 osób. Po krótkim postoju w Poznaniu i otrzymaniu posiłku, reemigranci odjechali w swe rodzinne strony.

Tragedja miłosna. Pomiędzy Staremi Kwiejcami a Kamiennikiem w pow. czarnkowskim znaleźli funkcjonarjusze straży granicznej trupa samobójcy, wiszącego na drzewie. Samobójca powiesił się w towarzystwie swej narzeczonej. Kobieta uniknęła śmierci, gdyż szalik, na którym wisiała, zerwał się. Znaleziono ją nieprzytomną pod drzewem.

Nowy rektor Uniwersytetu Poznańskiego. W sali senatu Uniwersytetu Poznańskiego dokonali elektorowie wydziałów wyboru nowego rektora Uniwersytetu Poznańskiego na 3 lata. Rektorem został prof. U. P. dr. Antoni Peretiatkiewicz, dyrektor W. S. H. w Poznaniu. Nowy rektor cieszy się ogólnie poważaniem wśród młodzieży.

Rzucił się pod Pociąg. W związku z naszą wiadomością o tajemniczem zaginięciu studenta Uniwer. Pozn., 30-letniego Władysława Nowosielskiego, dowiadujemy się, że obawy władz, iż Nowosielski usiłował będzie dokonać zamachu samobójczego, okazały się niestety prawdziwe. W szpitalu miejskim leżał do wczoraj od siedmiu dni nieznany młody człowiek, którego przewieziono z pod Mosiny. Rzucił się on tam pod pociąg. Koła ucięły mu prawą rękę i strasznie zniekształciły lewą stopę. Z powodu wielkiego upływu krwi jest on nadal w stanie beznadziejnym. Stwierdzono dalej, że nieznanym samobójcą jest właśnie student Nowosielski.

Podobny wypadek samobójstwa wydarzył się na trzecim peronie dworca głównego w Poznaniu. Pod wieczór jakaś nieznana młoda kobieta rzuciła się pod pociąg. Koła ucięły jej obie nogi. Śmierć nastąpiła wkrótce potem.

Bohaterski chłopiec. W rzece Wełna (dopływ Warty) pod Obornikami, podczas przejażdżki kajakiem, wpadli do wody Wacław i Kazimierz Nogalski, 8-letni Stefan Gracz i 7-letni Kazimierz Nowak. Na ratunek tonącym pośpieszył przejeżdżający w tej chwili czółnem 16-letni Mieczysław Manthey. Zdołał on wszystkich uratować, oprócz Nowaka, który poszedł na dno rzeki.

„Patrole lodowe" na Oceanie.

Polowanie na góry lodowe. — Bezpieczeństwo okrętów na Oceanie Atlantyckim.

„Patrol lodowy" — dziwną tę nazwę noszą dwa statki strażujące na Oceanie Atlantyckim w okresie od marca do lipca. Historja powstania tych statków przypomina o jednej z najstraszniejszych katastrof świata.

Dokładnie 24 lata temu na szerokości geograficznej Nowej Ziemi przejeżdżał najnowocześniejszy wówczas parowiec nazywany szumnie „Titanic". Uważano go za ostatni wyraz techniki w zapewnieniu bezpieczeństwa podróży. Pewnej nocy **silny wstrząs obudził 2300 pasażerów znajdujących się na okręcie.** Okazało się, że „Titanic" natknął się na podwodną górę lodową, która prawie **przepołowiła kadłub.** Spuszczone łodzie ratunkowe zabrały około tysiąca pasażerów. Pozostali po kilkunastu godzinach **zatonęli wraz z parowcem.**

Straszna ta katastrofa tak silnie wstrząsnęła społeczeństwem amerykańskiem, że natychmiast zorganizowano **„patrol lodowy" składający się z dwóch statków odpowiednio wyekwipowanych,** który wędruje w niebezpiecznej strefie, gdzie mogą przebywać wędrujące góry lodowe i sygnalizuje swoje spostrzeżenia przejeżdżającym statkom.

Góry lodowe przepływają na Ocean z północy. Są one tem niebezpieczniejsze, że prawie całe kryją się w wodzie. Nie osiągają wprawdzie takich rozmiarów jak w Antarktydze, gdzie rozciągają się często na przestrzeni kilkunastu kilometrów, lecz mimo to ich sile żaden parowiec się nie oprze. Nie dalej, jak w ub. roku parowiec „Berengarja", spotkał górę lodową 40 m. wysoką, a 100 m. długą. Jakiż musiałby być statek, aby pokonać tę przeszkodę!

Wartownicy w swych niezmordowanych „polowaniach" wykrywają rocznie setki większych i mniejszych brył lodowych. We mgle, narażeni na ciągłe zimno, walkę z rozszalałemi falami i możliwość zderzenia, załogi kutrów z patrolu międzynarodowego szukają gór lodowych. Obecność lodów wykrywa się na statkach zapmocą specjalnych instrumentów, oraz dzięki wiadomościom z obserwatorjów hydrograficznych ze Stanów Zjednoczonych. Zaniepokojony kapitan statku zawsze może posłać depeszę na jeden ze statków patrolujących, podając swoje położenie, a natychmiast otrzyma odpowiedź, czy zagraża mu niebezpieczeństwo.

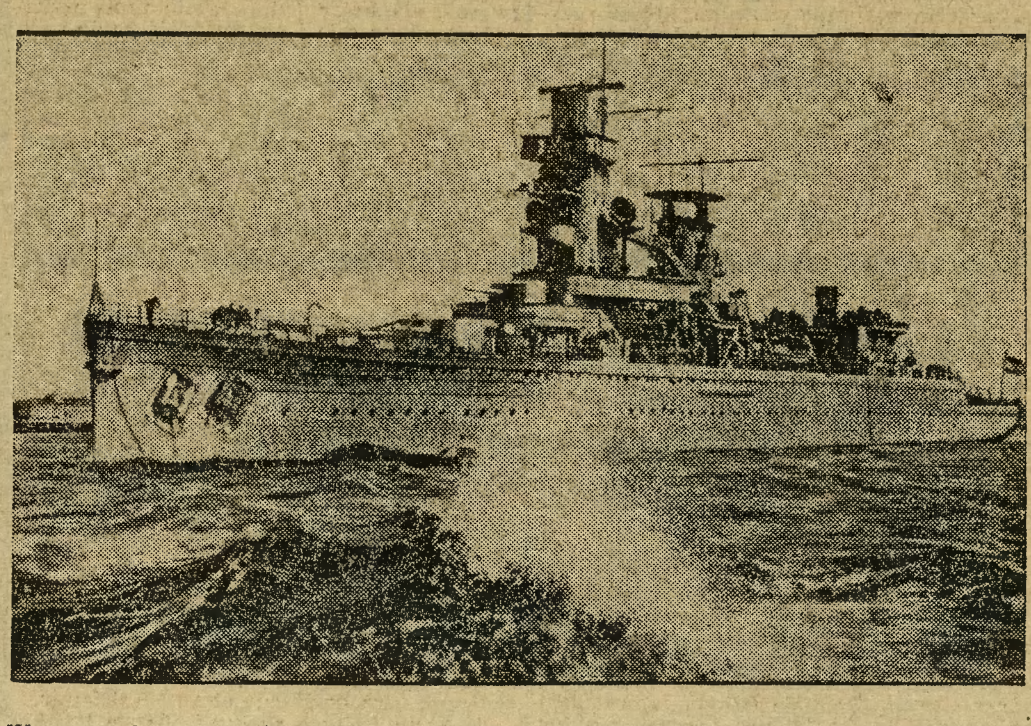
Doktór Bingelom, długoletni kierownik patrolu, powiedział niedawno: „Teraz przy pomocy techniki w obecnym stanie jestem przekonany, że żaden lodowiec nie ujdzie uwagi patrolu".

W ciągu roku 1935 „wartownicy morza" wykryli 575 gór lodowych, każdą z nich śledzili i strzegli, aż do zupełnego zniknięcia niebezpieczeństwa. I w tym roku statki wyruszyły już na wodę. Razem mają one 1000 ton pojemności i noszą szumne nazwy: „Champlain" i „Pontchartrain".

Zrozumiałe jest, że po ćwierćwiecznych poszukiwaniach praca marynarzy jest ułatwiona. Znają oni już mniejwięcej przypuszczalną drogę lodowców i objawy ich obecności. W wykonywaniu zadania pomagają im wszystkie okręty znajdujące się w obrębie lodowisk.

Rezultaty pracy patrolu nie dały długo na siebie czekać. Od czasu katastrofy „Titanica" żaden okręt nie uległ wypadkowi roztrzaskania o lodowiec. Jeśli w okolicy znajdują się t. zw. „icebergi" (góry lodowe), parowce zmieniają trasę, aby ominąć niebezpieczną strefę.

Nowy krążownik holenderski.



W powszechnym wyścigu zbrojeń również i Holandja nie chce pozostać wtyle. Oto nowy krążownik „Ruyter" w czasie pierwszej jazdy.

Epilog włamania do sądu grodzkiego w Czersku.

Sąd wymierzył wszystkim sprawcom surowe więzienie.

Chojnice. (pd) W styczniu br. nieznani sprawcy włamali się do biur sądu grodzkiego w Czersku, skąd zabrali maszynę do pisania, zegar ścienny, togę sędziowską i różne rzeczy. Po żmudnych dochodzeniach ujęła policja sprawców włamania, którymi byli znani złodzieje, karani kilkakrotnie za kradzieże z włamaniem: Augustyn i Leon Babińscy z Łęga, powiat chojnicki i Jan Łangowski z Wiecka, pow. chojnicki.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, jednakże przewód sądowy wykazał ich winę. Na podstawie różnych dowodów wykazano, że oskarżeni włamanie do sądu grodzkiego w Czersku uplanowali, z czego zdradzili się wobec towarzyszy w celi więziennej podczas śledztwa, opowiadając nawet najdrobniejsze szczegóły włamania. Towarzyszom celi więziennej opowiedzieli również następującą komedję: po dokonaniu kradzieży, wszyscy udali się do mieszkania Łangowskiego, gdzie odbył się „sąd" nad nimi, t. j. oskarżonymi. Oskarżony Łangowski ubrał się w togę i skazał sprawców kradzieży po 2 lata więzienia. Po przeprowadzeniu rozprawy, która obfitowała w szereg ciekawych momentów, sąd po naradzie skazał Augustyna Babińskiego, Leona Babińskiego i Jana Łangowskiego na karę więzienia po 2 lata.

Wspólna antena

na nowobudujących się domach.

Niezwykłe udogodnienie radjowe. — Stała instalacja.

Skromna z początku inowacja naszego życia rozrosła się i rozrasta się niebywale. Mieszkańcy miast i mieszkańcy wsi popadają poprostu w nałóg słuchania radja. Dodajemy, iż z wielu nałogów jest to nałóg nietylko nieszkodliwy, ale wręcz przeciwnie — pożyteczny i przyjemny.

Każdy, kto ma nieszczęście przeprowadzać się w dzisiejszych czasach, zwłaszcza w wielkich miastach, ten wie dobrze, że do innych kłopotów, związanych z przeprowadzką, dołącza się jeszcze **sprawa ponownego urządzenia instalacji radjowej w nowem mieszkaniu.**

Antena musi być umieszczona na dachu, gdzie wiele już innych anten się znajduje, musi nieraz sięgać daleko wdół na parter lub pierwsze piętro, co przy wielkich gmachach wielopiętrowych jest i kosztowne i czasem nawet trudne do zainstalowania.

Dlatego też ze wszech miar należy pochwalić inicjatywę niektórych budowniczych, którzy w nowych domach **odrazu urządzają instalacje radjowe, łącząc je z wspólnemi antenami na dachu.** Dzięki temu nowowprowadzający się podnajemca nie ma już żadnych dalszych kłopotów. Wystarczy bowiem **włączyć odbiornik do urządzonej instalacji i tego samego nawet dnia, w którym objęliśmy w posiadanie nasze nowe mieszkanie — radjo jest już czynne; gra, mówi i informuje.** Jakaż to wygoda i jakie zmniejszenie kosztów!

Inowacja ta znana jest zagranicą już oddawna. W Londynie wszystkie nowobudujące się domy zaopatrzone są w takie instalacje. W Paryżu spotykamy się z tem samem zjawiskiem. W Berlinie wielkie bloki mieszkaniowe, budowane z rozmachem na peryferjach miasta, posiadają tego rodzaju urządzenia. Nawet w Warszawie ostatnio coraz więcej architektów, wznoszących nowe gmachy mieszkalne, stosuje tę szczęśliwą inowację, dzięki której wynajmujący mieszkanie nie potrzebuje się troszczyć o sprowadzanie mniej czy więcej sprawnego montera radjowego, któryby musiał wspinać się po dachach i wyszukiwać wolne jeszcze miejsce dla zawieszenia nowej, jeszcze jednej anteny. Nie na ostatniem miejscu wymienić należy względy estetyczne. Dzięki bowiem zgóry przewidzianym instalacjom radjowym na nowym domu, dach jego nie przedstawia jakiejś osobliwej gmatwaniny drutów i linek, zwieszających się w chaotycznych splotach, niczem ljany puszczy dziewiczej, lecz posiada jedną wspólną dla wszystkich antenę, trwałą i estetyczną, zapewniającą dobry odbiór wszystkim mieszkańcom danego domu.

Nie wątpimy, że ta pożyteczna nowość szybko się przyjmie u nas nietylko w stolicy, ale i w reszcie kraju, co niewątpliwie wpłynie na dalszy wzrost tak bardzo pożądanej radjofonizacji Polski.

::

Ponad 1000 mostów

zbudowali Włosi w Abisynji.

Równocześnie z budową dróg rozpoczęli Włosi budowę mostów, które w Abisynji mają szczególne znaczenie, gdyż rzeki, rzeczki, wyschnięte koryta, jary — stanowią bardzo dużą przeszkodę w komunikacji. Dowodem tego olbrzymia ilość mostów, zbudowanych przez Włochów. Wybudowano z betonu 451 mostów, 425 z drzewa a 238 z żelaza.

Zazdrosny mąż zabił nożem swoją żonę.

We wsi Łomna pod Warszawą rzeźnik zabił nożem swoją żonę i sam popełnił samobójstwo. Od pewnego czasu właściciel składu wędliniarskiego Grzybowski zaczął podejrzewać żonę swoją, że go zdradza, ale podejrzenia te nie były oparte na żadnych dowodach. Onegdaj Grzybowski zbudził się o 5 rano i zauważył, że żony niema w domu. Był przekonany, że żona jego bawi poza domem, gdy on najspokojniej śpi w domu. W przystępie szału chwycił za nóż i zaczaił się na żonę, która tymczasem robiła ranne porządki w sklepie. Gdy nieszczęśliwa wróciła, zazdrosny mąż rzucił się na nią. Rozegrała się rozpaczliwa walka i w końcu bezbronna padła na ziemię nieprzytomna. W strasznym sposób została ona pokrajana przez szalonego człowieka i w kilka chwil później zmarła. Po dokonaniu strasznego czynu Grzybowski poderżnął sobie gardło i w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala. (r)

::

ROZMÓWKI POŚLUBNE.

Teściowa. — Tak, moje dzieci kochane, małżeństwa zawierane są w niebie...

Teść. — Masz racje, Kunegundo, tylko w tem sęk, że posagi trzeba wypłacać na ziemi.

Prezydent Masaryk powraca do katolicyzmu?

Praga (KAP). Niektóre dzienniki czechosłowackie umieściły niedawno notatki pozwalające przypuszczać, że b. prezydent Czechosłowacji, prof. Tomasz Masaryk nosi się z zamiarem przejścia z protestantyzmu na łono Kościoła katolickiego. Takie przynajmniej wrażenie odniosło kilku dostojników kościelnych katolickich, którzy odwiedzali ostatnio sędziwego prezydenta i byli przez niego bardzo serdecznie podejmowani. Stwierdzają oni zgodnie wielką zmianę idei i uczuć b. prezydenta i wyraźną skłonność do nawrócenia. W związku z tem bratysławski „Slovak" przypomina, że bliska powinowata prezydenta Masaryka, mianowicie siostra jego zmarłej żony, jest zakonnicą katolicką.

Zrozumiałem jest, że katolicy czechosłowaccy z niezmierną uwagą śledzą przemiany duchowe swego byłego prezydenta.

Litwini uparci i — głupi.

Donoszą z Kowna, że na uroczystości żałobne przeniesienia serca Marszałka Piłsudskiego w Wilnie zamierzały pierwotnie przybyć liczne rzesze ludności polskiej z Litwy. Licząc się jednak zgóry z **nieprzychylnem stanowiskiem władz litewskich,** Polacy postanowili następnie wysłać jedynie delegację, złożoną z **30 osób** i reprezentującą wszystkie organizacje polskie oraz główne ośrodki życia polskiego na Litwie. **Władze litewskie odmówiły** zgody na ten projekt, godząc się jedynie na wysłanie delegacji zredukowanej do **5 osób.**

Wobec takiego stanowiska władz litewskich, **Polacy na Litwie postanowili wogóle zrezygnować z udziału w uroczystościach wileńskich** i dnia 12 maja nie będą reprezentowani w Wilnie przez żadną delegację.

::

Hieny pograniczne w potrzasku.

Niefortunny debiut złodziei grudziądzkich w Prusach Wschodnich.

Z **Grudziądza** donoszą: Już przed kilku tygodniami donosił "Dziennik Bydgoski" o zlikwidowaniu niebezpiecznej szajki złodziei grudziądzkich, która przez szereg miesięcy grasowała na pograniczu Prus Wschodnich, dając się dość dotkliwie we znaki tamtejszej ludności. Wczoraj doprowadzono złodziejaszków z więzienia śledczego przy ul. Budkiewicza na salę rozpraw sądu grodzkiego, gdzie wywiadowcy policji przedstawili momenty, które umożliwiły zlikwidowanie szajki. Okazało się, że złodzieje spłoszeni strzałami przez niemieckich strażników granicznych, zbiegli na terytorjum Polski, gdzie na ich trop wpadły władze polskie. W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd skazał herszta szajki Zygmunta Smalczewskiego na 25 miesięcy więzienia, niej. Zygmunta Papiernika na 2 lata więzienia, a niej. Józefa Janza na 8 miesięcy więzienia.

::

Pożar w angielskich składach kolej.



Olbrzymi pożar — którego zdjęcie lotnicze podajemy — ogarnął wielkie składy angielskiej kolei żelaznej w Bermoudsey koło Londynu. Pożar wyrządził bardzo duże szkody w materjałach kolejowych.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1936 roku.

KALENDARZYK.

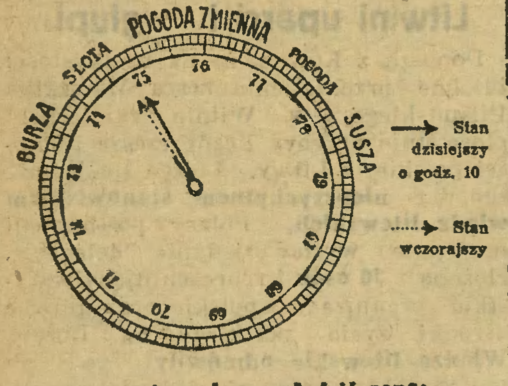
Dziś: Stanisława.
Jutro: Grzegorza z Naz., b. D. K.
Wschód słońca o godzinie 4.17.
Zachód słońca o godzinie 19.36.

—::—

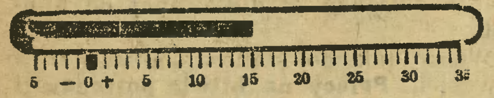
Stan pogody.

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem.

Wczoraj było w Polsce naogół dość pogodnie o większem zachmurzeniu na Pomorzu i w dzielnicach południowych, a z drobnym deszczem miejscami w Tatrach. Temperatura wynosiła przeciętnie 20 stopni. Dziś rano w Bydgoszczy nadal pogodnie i ciepło. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, większem w dzielnicach południowych, gdzie możliwy przelotny deszcz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 4—10 maja 1936 r.

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telefon nr. 3994.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr. 37, telefon nr. 3191.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka".

—::—

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek **„WIOSENNE PORZĄDKI"** komedja Huxley'a.

W sobotę premjera tryskającej brawurowym humorem farsy w 3 aktach Kosela **„SŁOŃ W SKŁADZIE PORCELANY".** W roli tytułowej rozsiewać będzie blaski szalonej wesołości i niefrasobliwego humoru, niezrównany w komiźmie ulubieniec naszej publiczności p. Roman Górowski. W rolach pozostałych ujrzymy pp.: Czechowską, Motyczyńską, Podgórską, Sawicką, Dowmunta, Dytrycha, Leśniowskiego, Lochmana, Serwińskiego i Winczewskiego.

Ostatnie przedstawienie „SZESNASTOLATKI" odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 16-tej po cenach zniżonych z p. Paszkowską w roli tytułowej. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

Wkrótce zjeżdża do naszego miasta zespół „Reduty", który odegra głośną sztukę B. Shaw'a **„ŻOŁNIERZ I BOHATER"** w reżyserji i z gościnnym występem Al. Węgierki, niezrównanym odtwórcą roli tytułowej.

—::—

Św. Stanisław.

Do najpopularniejszych w Polsce patronów należy przedewszystkiem św. Stanisław ze Szczepanowa, biskup i męczennik, będący szczególnym patronem królestwa polskiego. Dzień jego imienia — 8 maja — jest świętem uroczystem dla niektórych diecezyj, a w b. r. obchodzony jest niezwykle uroczyście ze względu 800-rocznicę zgonu świętego biskupa, który zginął z rąk króla Bolesława Śmiałego.

Szczątki św. Stanisława spoczywają w katedrze wawelskiej, a miejsce jego męczeńskiej śmierci — krakowska Skałka zasłynęła w dziejach licznemi cudami i otoczona jest legendami. Św. Stanisław był uznany za świętego w r. 1253 i od tego czasu datuje wielki kult dla niego w całej Polsce.

—::—

— **Żałobne znaczki pocztowe.** Celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, Ministerstwo Poczt i Telegrafów w rocznicę zgonu wprowadza do sprzedaży we wszystkich urzędach w okresie od 12 do 18 maja rb. znaczki pocztowe żałobne o wartości 5, 15, 25, 45 gr i 1 zł z podobizną Marszałka Piłsudskiego, których pewien zapas został specjalnie zarezerwowany z nakładu wydanego w roku ubiegłym.

Na marginesie.

Obrotny dziennikarz polski Konrad Wrzos rozmawiał przez trzy kwadranse z Mussolinim. Nie byłoby to może tak znowu godne uwagi, bo wódz faszystowskich Włoch mówił już rzeczy dużo bardziej interesujące, niż to, co w swoim reportażu reprodukuje przedstawiciel I. K. C. Jest jednak w jego rozlewnem sprawozdaniu z nastrojów zwycięskich Włoch coś innego, co warto zanotować i rozważyć. Oto bowiem, jak Wrzos opisuje stosunek mas włoskich do Mussoliniego w czasie wielkich uroczystości z okazji rozpoczęcia budowy czwartego już miasta na osuszonych błotach pontyjskich:

„Tłumy odpowiadają mówcy oklaskami. Mussolini wchodzi w nie. Tu nie upilnowałby go żaden policjant, ani agent, którego wprawne oko łatwo rozpozna się w tłumie. Mussolini płynie w masie kolorowych nakryć głów, żółtych chustek, granatowych fartuszków, w tłumie włościan, którzy przyszli ubrani odświętnie i uśmiechem dziękuje za kwiaty, które mu rzucają pod nogi. Nie trzeba być zwolennikiem systemu faszystowskiego, by stwierdzić, jak radośnie śmieją się oczy Włochów na widok Mussoliniego. Nie wiem, czy w jakiemkolwiek państwie, najbardziej demokratycznem możliwy byłby ten tak bliski i bezpośredni kontakt szefa rządu z ludzką masą. Nie, to nie byłoby możliwe ani w państwach demokratycznych, ani w państwach dyktatury. Ani prezydent Francji, ani Stalin nie byli jako szefowie państw nigdy tak blisko tłumu, jak Mussolini. On sam (a nie jego agenci) nie daje się wziąć na ramiona.

Tylu jest na świecie obłąkanych i tylu Mussolini ma wrogów. Pewnie, że muszą go Włosi porządnie pilnować. Ale przed temi spontanicznemi objawami miłości i oddania żaden policjant nie upilnowałby szefa rządu włoskiego.

Z trudem wydostał się Duce z tłumu, który chciał go wziąć na ramiona".

Czyż to nie jest naprawdę zastanawiające, jak na obrazek z kraju żelaznej dyktatury i „brutalnej przemocy" — według pojęć socjalistów wszystkich krajów?

Jednak chyba masy nie muszą się czuć nieszczęśliwe pod twardemi rządami „czarnych koszul", jeśli z taką miłością i entuzjazmem odnoszą się do tego, który trzyma ich wprawdzie żelazną ręką krótko przy twarzy, ale który jednocześnie umie wskazać narodowi cele i poprowadzić go do zwycięstwa.

Mussolini wie czego chce i jego naród mu wierzy, że to, czego chce, jest dobre i pożyteczne dla państwa. I to właśnie — wola wodza i wiara narodu — jest silniejszym fundamentem potęgi państwa, niż kordony policyjne, pałki gumowe, sikawki z wodą, obozy koncentracyjne, tysiące agentów, konfidentów i prowokatorów.

Bydgoscy emeryci sprzeciwiają się

anulowaniu praw przyznanych na podstawie patrjotycznej pracy zawodowej.

Odbyło się w Bydgoszczy znowu tłumne zgromadzenie **Stowarzyszenia Emerytów woj. Poznańskiego i pomorskiego.**

P. Swat wygłosił główny referat pod tytułem: „Wiadomości z **frontu walki** emerytów o przywrócenie im nabytych praw". Wiadomości te referent zebrał w lakonicznym komunikacie: **Bez zmian.**

Została wprawdzie powołana komisja rządowo-parlamentarna dla zbadania spraw emerytalnych, komisja odbyła nawet dwa posiedzenia, ale w jej przyczynach nic nie przedostało się do publicznej wiadomości. Natomiast w przygotowaniach do walnej rozprawy spostrzec można w obozie emerytów objawy tak bardzo w decydującej chwili **szkodliwej niezgody.**

Jedni żądają rewizji stosunków emerytalnych, twierdząc, że w b. Kongresówce działy się niesłychane nadużycia, drudzy głoszą, że każda emerytura przyznana została zgodnie z postanowieniem Ustawy Emerytalnej, jest zatem nienaruszalna.

Nieszczęsne to nieporozumienie powstało stąd, że w chwili odrodzenia Polski znaleźli się na stanowiskach polskich urzędników ludzie tacy, którzy już przedtem byli urzędnikami w b. państwach zaborczych i tacy, których powołano ze sfer nieurzędniczych, z pośród adwokatów, lekarzy, przemysłowców i innych.

Wiadomo, że sięgnąć było trzeba do środowisk nieurzędniczych, przedewszystkiem w b. Kongresówce oraz w b. dzielnicy pruskiej, bo obie te dzielnice nie posiadały prawie żadnych urzędników narodowości polskiej.

Miedzy urzędnikami powołanymi do urzędu ze sfer nieurzędniczych byli ludzie, którzy za czasów niewoli zaskarbili sobie **niezmierne zasługi około podtrzymywania ducha narodowego** i podstaw materjalnych społeczeństwa polskiego obu tych dzielnic.

W uznaniu tych zasług Państwo Polskie zaliczyło tym urzędnikom artykułem 97 Ustawy Emerytalnej pewną ilość lat ich pracy zawodowej do wysługi emerytalnej. Obecnie niektórzy z emerytów chcieliby w drodze rewizji uchylić zaliczenie pracy zawodowej, aby tym sposobem uzyskać pełne zaliczenie służby urzędniczej w b. państwach zaborczych.

Pan **Swat** wykazał na przykładach, wymieniając nazwiska, niemoralność takiego postępowania, a stanął na stanowisku **bezwzględnego poszanowania prawa i słuszności.**

W myśl jego wywodów zebranie uchwaliło jednomyślnie: **Trwamy niezłomnie przy żądaniu uchylenia krzywdzącego dekretu, a potępiamy próby anulowania praw nabytych na podstawie patrjotycznej pracy zawodowej.**

Maj na Kaszubach.

W obrzędowości ludu kaszubskiego **z miesiącem majem, zwłaszcza w jego pierwszej połowie, nie łączą się żadne obyczaje i obrzędy.** Znane są tylko przysłowia prognozy pogody, a raczej zapowiedzi plonów, albowiem mówi się w okolicach Pucka: Deszcz po pierwszym maju, bieda w urodzaju, lub: **Na święty Jakób chmury, będą śniegu fury.** Zdaniem rybaków helskich o ile pierwsze dni maja rankami przynoszą szron, to spodziewać się należy dobrych plonów.

W maju rozpoczynają się pielgrzymki Kaszubów z całych Kaszub, a nawet terenów Wolnego Miasta Gdańska **na słynną Kalwarję w Wejherowie.** Istnieje ciekawy obyczaj w szeregu wsiach pow. morskiego, że w chwili, kiedy rozlega się odgłos bębnów lub muzyki pielgrzymów na Kalwarję wejherowską, wówczas **wszelka praca na polu zostaje przerwana, tak długo, dopóki bęben słychać.** Obyczaj ten jest od wieków pilnie przestrzegany i niema takiego wypadku, by ktoś podczas przejścia kampanji pielgrzymów ośmielił się pracować. Po przejściu pielgrzymów — zdaniem ludu — jest dobrze zaraz sadzić ziemniaki, gdyż plon wówczas jest zapewniony.

Ważne dla rybaków.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanym, że w dniu 16 maja (sobota) o godz. 12-tej w Poznaniu w sali Królowej Jadwigi (Aleje Marcinkowskiego 1) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa.

Na zebraniu tem będą poruszone najaktualniejsze zagadnienia rybackie, dotyczące **rybołówstwa zawodowego na Ziemiach Zachodnich Polski,** a między innemi poinformuje się zainteresowanych o utworzeniu **obwodów rybackich na rzece Warcie,** oraz powiadomi się o warunkach przetargu.

—::—

— **Podziękowanie za złożoną ofiarę.** Pan Teofil Szmelter złożył 100 zł na rzecz bezrobotnych m. Bydgoszczy w miejsce poświęcenia nowo otwartej kawiarni przy ul. Gdańskiej 30. Za złożoną ofiarę składam serdeczne podziękowanie. (—) **L. Barciszewski,** prezydent miasta.

— **Wycieczka słynnej „Albertiny" przybędzie do Bydgoszczy.** Pod kierownictwem Piotra Seraphima, docenta wydziału gospodarki wschodnio-europejskiej na uniwersytecie królewieckim wybiera się w dniach najbliższych do Poznania, Torunia i Bydgoszczy 20 studentów i profesorów słynnej „Albertiny". Jest to uniwersytet założony 1544 r. przez lennika Polski, księcia Alberta. „Albertina" posiada bibljotekę liczącą 300 tysięcy tomów i przechowuje archiwum tajne dawnego zakonu Krzyżackiego.

— **Polska Partja Radykalna wysłała telegram z wyrazami uznania dla generała Rydza-Śmigłego** — za jego mowę, wygłoszoną w Katowicach. Przy udziale 120 osób imiennie zaproszonych, w tem 80 członków zdeklarowanych, odbyło się drugie zkolei zebranie bydgoskiego oddziału P. P. R. Zebrani wysłuchali referatu p. Zygfryda Gruszczyńskiego i po przeprowadzonej dyskusji postanowili jednomyślnie wysłać telegram hołdowniczy do Warszawy — z wyrazami uznania dla gen. Rydza-Śmigłego za jego ważkie słowa powiedziane ub. niedzieli w Katowicach: „Niech nikt obcy nie narzuca się nam z receptą na szczęście".

KRONIKA KULTURALNA.

Dyskusja o sztuce.

Dyskusje na tematy związane ze sztuką to dobry zwyczaj, mogący się przyczynić do ugruntowania ruchu kulturalnego wśród bydgoskich inteligentów. Zainicjowanie i mniejwięcej systematyczne urządzanie wieczorów dyskusyjnych jest jedną z największych zasług Rady Artystyczno-Kulturalnej. Szkoda tylko, że akcja ta nie znajduje naogół powszechniejszego zrozumienia i zainteresowania. Szkoda tem większa, że tematy dyskusyj są naprawdę zainteresowania jak najbardziej godne.

Ostatni wieczór dyskusyjny Rady Artystyczno-Kulturalnej zgromadził w sali Muzeum Miejskiego 27 osób — już razem z osobą prelegenta. A prelegent przyjechał z Torunia, co było efektem istniejącego między bydgoską Radą a toruńską Konfraternją Artystów porozumienia w sprawie wymiany prelegentów i imprez. Kustosz muzeum toruńskiego **p. dr. Kusztelski** mówił **o „Perspektywie linearnej w dziejach sztuki".** Temat — mimo dość groźnie brzmiący tytuł — był bardzo interesujący. Ilustrowany przezroczami zarys dziejów perspektywy linearnej posłużył prelegentowi do przekonywującego postawienia tez zasadniczych, a mianowicie do udowodnienia, że rozwój sztuki idzie własnemi drogami, że pewnych braków elementów podstawowych plastyki nie można kłaść na karb nieudolności artystów czy niższości kulturalnej, ale tłumaczyć je sobie trzeba tendencjami epoki, wyrażającemi się bardzo różnorodnie.

Dyskusja, w której zabierali głos pp. Langier, Tabaczyński, dyr. Jemielewski, prof. Frydrych i prof. Turwid, pozwoliła dr. Kusztelskiemu na uzupełnienie interesujących w całości wywodów uwagami o stosunku do sztuki przeszłej i teraźniejszej wogóle oraz o konieczności odpowiedzialnego i objektywnego badania skomplikowanych zagadnień przetwarzania się dążeń artystycznych.

(hak.)

Czytelnicy nasi mają głos.

Gorszące kalendarze.

Przy niniejszem załączam 7 karteczek zdartych ze ściennych kalendarzy kartkowych, na których na odwrotnej stronie są wydrukowane **żarty, albo powiedzonka.**

Treść tych „dowcipów" ordynarna i dwuznaczna, a czasem wogóle bezsensowna. Uważam, że nie powinny się one znajdować na kalendarzach dostępnych również dla młodzieży i dzieci. Jest to **wprowadzanie pornografji w najsolidniejszy dom i napewno robota zgóry pomyślana.**

Uważam sobie za obowiązek podać tę sprawę Panom, ażeby łaskawie zechcieli poruszyć kwestję celem **wytępienia takiej niecnej roboty.**

Każdy chętnie przeczyta sobie coś krótkiego z kalendarza odrywając kartki, ale niech to będzie coś warte!

K. S.

Uwaga Redakcji: Załączone przez naszego uprzejmego korespondenta kartki z kalendarzy w pełni usprawiedliwiają jego oburzenie. Szkoda tylko, że te produkty pokątnych drukarni, przeważnie zresztą żydowskich, mogą się bezkarnie szerzyć po polskich domach! Ale na to najlepsza wola samej tylko Redakcji nie pomoże. Jeśli władza nie chce się tem zająć, to społeczeństwo musi odpowiednio na te rzeczy reagować.

Handel w biurach kolejowych.

Ministerstwo Komunikacji wydało zakaz prowadzenia wzgl. uprawiania jakiegokolwiek handlu w godzinach służbowych.

Każdy, kto ma zamiar dostać się do Gmachu Dyrekcyjnego przy ul. Dworcowej, zauważy też odpowiedni napis zabraniający uprawiania po biurach handlu.

Pomimo obowiązywania tego zakazu handel kwitnie w godzinach służbowych **pod płaszczykiem Rodziny Kolejowej. Są tam jacyś przedstawiciele z Bielskiemi materjałami (o bardzo semickich fizjognomjach),** a stoły są różnemi towarami zawalone.

Co to ma znaczyć? Jeżeli jest zabronione, a **żydom się zezwala** i daje nawet do dyspozycji biuro na sprzedaż!

To się nazywa „popierać kupiectwo miejscowe, kupować tylko u swoich".

Od kogo przedstawiciele otrzymują zezwolenie na handlowanie w gmachu kolejowym?

Świadkowie.

— **Srebrne gody.** W dniu 9 maja br. obchodzą małżonkowie Feliks i Marta z Kielczyńskich **Żwirkowscy**, zamieszkali przy ul. Gdańskiej 172 jubileusz 25-lecia przykładnego małżeństwa. Uroczystość kościelna z błogosławieństwem i mszą św. na intencję jubilatów odbędzie się o godzinie 8.30 w kościele parafji św. Wincentego à Paulo na Bielawkach. Jubilat, obecny pracownik Elektrowni Miejskiej, dobrze się zasłużył sprawie ojczystej, pełniąc służbę najpierw w r. 1920 w policji miejskiej w Bydgoszczy i przechodząc z niej do nowoutworzonej policji państwowej do 1925 r. Jubilat jest gorliwym członkiem Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego. Szanownym Jubilatom i z naszej strony szczerze życzymy, aby doczekali się złotego wesela.

— **Monotonja** w życiu niektórych ludzi może się odbić katastrofalnie, zależnie od temperamentu danego człowieka. Szczególnie w obecnych czasach potrzebuje pewnego urozmaicenia. Nie można sobie wyobrazić, aby człowiek dzisiejszej doby bez pewnej dozy wrażeń mógł żyć cichem, spokojnem życiem, jak niegdyś nasi praojcowie. Monotonja wpływa na umysł dzisiejszego człowieka deprymująco. Nietylko pod względem umysłowym potrzebne jest pewne urozmaicenie, lecz także w innych dziedzinach mimowoli unika się monotonji. Czy człowiek mógłby np. jeść przez przeciąg miesiąca jedno i to samo? Przedewszystkiem w jedzeniu konieczne jest urozmaicenie i tutaj wielkie usługi daje firma „KNORR" swoimi 20-ma gatunkami zup. 20 gatunków zup o jednolitej cenie 20 groszy za kostkę umożliwia przyrządzenie zupy codziennie o innym smaku.

Bydgoska Giełda Zbożowa na drugiem miejscu w Polsce.

Ogólne zgromadzenie członków Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

W lokalu giełdy bydgoskiej odbyło się ogólne zgromadzenie członków giełdy, które zagaił prezes rady p. E. Baier. Następnie przewodniczący wygłosił sprawozdanie, w którem podniósł harmonijną zgodną współpracę władz giełdy i jej organów w okresie sprawozdawczym. Oceniając wyniki działalności placówki bydgoskiej, stwierdził mówca dalszy poważny rozwój giełdy i zaufania do niej na wszystkich odcinkach prac zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Wzrost członków oraz obrotów giełdowych utrzymały dotychczasowy stan posiadania z tem jednakże, że już w bież. roku **giełda bydgoska przesunęła się z miejsca 3 na 2-gie wśród giełd krajowych.** Drugie zkolei sprawozdanie wygłosił dyrektor giełdy mgr. Miecz. Wójcik. Ze sprawozdania tego wynikało, że stan członków podniósł się o 47 do cyfry 217 z końcem 1935 r., zaś uczestników giełdy do cyfry 1840. Obroty giełdowe natomiast wykazały wzrost o 143.000 ton w porównaniu do roku 1934, osiągając ogólną sumę 656.000 ton różnych towarów o **łącznej wartości ca 98 miljonów złotych.** W ogólnym obrocie największą pozycję zajęły **transakcje żytem na 206.000 ton,** wartości ca 28 miljonów złotych, następnie jęczmiona na 130.000 ton, wartości ca 20 milj. złotych, pszenicy na 108.000 ton, wartości ca 17 milj. złotych, owsa na 38.000 ton, wartości ca 6 milj. złotych. Wszystkie odnośne artykuły wykazały w obrotach znaczny wzrost, podobnie jak i w pozostałych artykułach. W okresie sprawozdawczym prezydjum giełdy odbyło 6 posiedzeń, Rada Giełdowa 5, Komisja Notowań 290. Komisja Rzeczoznawców przeprowadziła 101 arbitraży, Giełdowe Sądy Rozjemcze załatwiły 62 sprawy.

Ze sprawozdania budżetowego Komisji Rewizyjnej wynikało, że gospodarowanie w ramach budżetu było oszczędne, przezorne, co komisja podniosła z uznaniem. Po sprawozdaniu przewodniczącego o wykonaniu budżetu, zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło zamknięcia rachunkowe giełdy za rok 1935, udzielając jednocześnie absolutorjum. Również bez zmian uchwaliło zgromadzenie budżet giełdy na rok 1936.

Zkolei dokonało zgromadzenie wyborów nowych władz giełdy, które przeprowadził nadzwyczaj sprawnie i w pełnej harmonji, przewodniczący komisji wyborczej p. Stefan Radzimiński. W wyniku wyborów wybrani zostali jednomyślnie:

Do **Rady Giełdowej** (w miejsce wylosowanych) **Władysław Kuta, Adam Skrzetuski, Jan Głębowicz, Józef Häusler,** zaś na **zastępców:** Tadeusz Kański, Stanisław Strzelecki, Jan Sławiński, Stefan Ostrowski, Józef Muślewski, Gustaw Wodziński, Jan Głowiński, Marjan Jastrzębski; do **Komisji Rozjemczej:** Edmund Baier, Henryk Borkiewicz, Czesław Dratwiński, Jan Głowiński, Józef Häusler, Włodzimierz Junk, Tadeusz Kański, Józef Kawka, Leon Kitkowski, Franciszek Kopczyński, Władysław Kuta, Jerzy Maselkowski, Alojzy Melerski, Jan Mordawski, Stefan Radzimiński, Leopold Rychter, Stanisław Stolpe, Stanisław Strzelecki, Maksymiljan Szukalski, Wacław Wawrzyński; do **Komisji Rewizyjnej:** Wilhelm Baerwald, Henryk Borkiewicz, Kazimierz Karow, Zygmunt Krawczak, Jerzy Schmidt.

Po sprawozdaniach prezesa, dyrektora i komisji rewizyjnej zabrał głos komisarz giełdy p. mgr. J. Witek, który podniósł z naciskiem pożyteczną i pozytywną działalność giełdy dla życia gospodarczego, właściwe rozwiązywanie szeregu zagadnień, co w pierwszym rzędzie zasługą jest władz giełdy, a w szczególności prezydjum i dyrekcji.

Czerwony Krzyż przy pracy.

Ze zjazdu opiekunów Kół Młodzieży w sali Rady Miejskiej.

Zarząd Okręgu Pomorskiego P. C. K. w głębokiem zrozumieniu doniosłości pracy w Kołach Młodzieży P. C. K. powziął myśl zorganizowania okręgowego zjazdu Opiekunów Kół Młodzieży. Ze względów technicznych nie było możliwe zorganizować jeden zjazd dla całego Okręgu. Odbywają się zatem zjazdy regjonalne w Toruniu (4. 5. 1936 r.), w Bydgoszczy (6. 5. 1936 r.), w Brodnicy (9. 5. 1936 r.), w Gdyni (11. 5. 1936 r.), w Tucholi (13. 5. 1936 r.) i w Inowrocławiu (16. 5. 1936 roku).

Szeroko zakreślony program zjazdu obejmuje referaty i dyskusje w dziedzinie ideologji, higjeny i ratownictwa, techniki pracy, projektów, jakie zarząd Okręgu nakreślił sobie na najbliższą przyszłość.

Dzięki poparciu Kuratorów Okręgów Szkolnych Warszawskiego i Poznańsko-Pomorskiego, nauczyciele — opiekunowie Kół otrzymują urlopy, aby umożliwić im udział w zjazdach.

W ub. środę odbył się zjazd w Bydgoszczy w sali Rady Miejskiej przy udziale 40 uczestników z powiatów bydgoskiego, szubińskiego i wyrzyskiego. Obradom przewodniczył p. **J. Wierzbicki,** inspektor okręgowy P. C. K. z Torunia. Wstępne słowa wypowiedziała pani **dr. Szuberłowa.** Wygłoszono następujące referaty:

O ideologji Kół Młodzieży P. C. K. — p. **Jachimowski z Torunia,** Działalność higjeniczna i ratownictwo w Kołach Młodzieży P. C. K., Korespondencja międzyszkolna — p. **dr. Daszyńska-Tomicka,** Jak zakładać Koła Młodzieży P. C. K. — p. **Sadowski,** sekretarz Komisji Okręgowej Kół Młodzieży P. C. K. i pozaszkolne Koła Młodzieży P. C. K. — p. **Wierzbicki,** inspektor Okręgowy P. C. K. oraz odbyła się demonstracja posiedzenia zarządu Koła Mł. P. C. K. przy szkole im. ks. biskupa Bandurskiego, prowadzonego przez **nauczycielkę p. K. Radwańską.**

Zjazd odbył się w nastroju nadzwyczaj podniosłym i nie ulega wątpliwości, że przyczyni się do pogłębienia i ożywienia działalności Kół Młodzieży P. C. K. na terenie Pomorskiego Okręgu P. C. K.

Związek marynarzy rezerwy w Bydgoszczy.

Zapowiedziane walne zebranie Związku Marynarzy Rezerwy w Bydgoszczy zagaił prezes oddziału **Stefan Wasilenko,** witając przedstawicieli władz organizacyjnych i 70 zebranych członków.

Program zebrania wypełniły dwa referaty. Pierwszy na temat „Znaczenia Polski na morzu" i „Cele i zadania ZMR." wygłoszony przez p. **komandora Staszkiewicza** oraz drugi referat wygłoszony przez **p. dr. Bermańskiego** na temat **„Powstania Górnośląskiego".** Referatów zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem.

Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu, nastąpiły **wybory nowych władz oddziału,** skład którego przedstawia się następująco: Wasilenko Stefan — prezes, Talkowski Alojzy — wiceprezes, Pasiński Stefan — sekretarz, Stanek Bolesław — zastępca sekretarza, Drzewiecki Jan — skarbnik, Vogt Władysław — referent oświatowy, Tykwiński Stanisław — bibljotekarz.

Nowowybrany zarząd postawił sobie za cel, przedewszystkiem **ulżyć doli bezrobotnych członków,** przez umożliwienie im znalezienia pracy, zapewnienie bezpłatnej pomocy lekarskiej i opieki prawnej. Marynarze, doceniając znaczenie propagandy idei morza, jednogłośnie postanowili zdeklarować się na członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Właściciele kiosków podnoszą swoje słuszne żale.

Czas skończyć z nieuczciwą konkurencją!

Bydgoszcz, 8. 5. Na ostatniem zebraniu członków Stowarzyszenia Właścicieli Kiosków podnoszono znowu zarzuty przeciwko **Monopolowi Zapałczanemu.** Dostarczany z tutejszej składnicy towar ma poważne braki. Niektóre z dostarczonych pudełek są **puste,** inne zaś zawierają **mniejszą** ilość zapałek niż jest podana. Najżarliwiej debatowano nad **nieuczciwą konkurencją** ze strony przekupniów, którzy nie mogą być podciągnięci do kategorji kioskarzy, a jednak zabiegają u władz **o przywileje** z jakich nawet nie korzysta zasiedziałe kupiectwo. Chodzi mianowicie o **ustalenie godzin handlu** przez władze.

Rozżaleni kioskarze, których liczba w Bydgoszczy i na przedmieściach dochodzi do stu, zwrócili się do władzy starościńskiej z obszernie uzasadnionym memorjałem, w którym stwierdzają, że na równi z innemi gałęziami handlu popadli na skutek kryzysu w katastrofalne położenie. Większość kioskarzy, to obywatele **dla państwa zasłużeni,** za co w nagrodę otrzymali zezwolenie na otwarcie kiosku, przyczem niejednokrotnie **musieli zrzec się przysługującego im zaopatrzenia w formie renty.** Sprzedaż wyrobów tytoniowych w kioskach prowadzą tylko inwalidzi i osoby zasłużone wobec państwa polskiego.

W roku 1932 uzyskali kioskarze po usilnych staraniach zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na **handel w kioskach od godziny 7 rano do 23-ciej.**

Tymczasem różni osobnicy, zachęceni okolicznością, że kioski mogą być otwarte do godz. 23, zapragnęli w analogiczny sposób prowadzić swoje przedsiębiorstwa. Chwycili się więc podstępu i korzystając z nieświadomości czynników nadzorczych, **przekształcili normalne zakłady handlowe na rzekome kioski** w ten sposób, że w oknach z prywatnego mieszkania wzgl. drzwiach wejściowych **wbudowali okienka specjalnie oświetlone,** z których sprzedawali swoje artykuły do 23, a niejednokrotnie jeszcze dłużej. Dla **wprowadzenia w błąd policji Państwowej** umieścili widoczny szyld z napisem **„kiosk".** W ciągu dnia był to zwykły zakład handlowy, prowadzący **galanterję, artykuły kosmetyczne** itp., albo **artykuły kolonjalne,** po godzinie 19 zamieniał się na kiosk i ten sam handel uprawiano tutaj **do późnej nocy.**

Przedmiotem sprzedaży w kioskach są wyłącznie wyroby Monopolu Tytoniowego, słodycze, owoce i napoje chłodzące. Tymczasem w tych podobionych „kioskach" sprzedaje się poza godzinami określonemi dla otwierania sklepów, wszystkie inne artykuły, a bodaj nawet sprzęty domowe i kuchenne. W jednym z rzekomych „kiosków" przy ulicy Dworcowej prowadzi się **zakup i sprzedaż używanych rzeczy.** Ponadto w licznych takich „kioskach" uprawia się **potajemnie wyszynk wódki!**

Gdy na skutek piśmiennej interwencji Stowarzyszenia poszczególni właściciele fikcyjnych kiosków otrzymali upomnienia o przestrzeganiu godzin policyjnych zakładów handlowych, zwołali zebranie na którem postanowili trwać przy swojem. Część tych przedsiębiorstw, chcąc ominąć obowiązujące przepisy, przemalowała szyld „kiosk" na **herbaciarnie** wzgl. **kawiarnię** i w dalszym ciągu mają lokal otwarty.

W tępieniu podobnych nadużyć zainteresowane jest również nasze kupiectwo samodzielne.

— **Nauczycielskie wycieczki krajoznawcze.** Sekcja wycieczkowa przy zarządzie okręgowym oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych organizuje i w tym roku pod kierownictwem nauczyciela H. Śniegockiego wycieczkę krajoznawczą w czasie od 2 do 12 lipca 1936 r. do Częstochowy, Kielc, Gór Świętokrzyskich, Sandomierza, Wisłą do Kazimierza, Puław i Warszawy. Koszta podróży, noclegów, utrzymania itd. wynoszą dla nauczycielstwa około 80 zł, dla innych 90 zł. Zgłoszenia przyjmuje przy równoczesnem wpłaceniu zaliczki 20 zł na konto P. K. O. Poznań (sekcja wycieczkowa nr. 212859) kierownik wycieczki H. Śniegocki, Poznań, ul. Wierzbięcice 57. Poza tem projektuje się także wycieczkę **do Niemiec** w czasie od 2 do 16 sierpnia br. w cenie około 175 zł.

Sztuczny system czy naturalna pamięć.

Powiedzmy, że z pewnych względów musimy zapamiętać następujący szereg słów w ustalonej kolejności: orzeł, siekiera, mrówka, arka, gałąź, jabłko, małpa. Słowa te nie są ze sobą powiązane ani formą ani treścią i dlatego dla łatwiejszego zapamiętania ich posługujemy się mnemotechniką czyli specjalnym systemem zapamiętywania. Polega ona na tem, że łączy się słowa szeregiem ogniw, stanowiących pewne skojarzenie myślowe, które składają się w końcu na logiczną całość. W praktyce wygląda to tak: **orzeł** — drapieżny ptak — napadać — mordować — **siekiera** — cieśla — pracowity — pilny — **mrówka** — kopiec budować — **arka** — drzewo — **gałąź** — owoc — **jabłko** — jeść — żreć — zwierzę — **małpa.**

Mnemotechnika jest systemem sztucznym i wydaje się nieco skomplikowana, ale po pewnej wprawie osiąga się doskonałe rezultaty. Wielu mistrzów pamięciowych, występujących publicznie, posługuje się tym systemem przy rozwiązywaniu efektownych zadań. Nie każdy jednak ma ochotę wprawiać się w te żmudne kombinacje, mimo, że pragnąłby pamięć swą udoskonalić. Zdolność zapamiętywania pozostaje w ścisłej zależności od zdolności do skupienia się przy wykonywanej pracy. Niezdolność do skupienia się jest pierwszym objawem nerwowego wyczerpania. Należy więc przeciwdziałać nerwowemu wyczerpaniu przy pracy, przez doprowadzenie do organizmu substancyj działających odżywczo na komórki nerwowe. Substancję taką stanowi między innemi lecytyna zawarta w Ovomaltynie Dra Wandera. Ovomaltine zawiera w skoncentrowanej formie najszlachetniejsze składnki odżywcze i witaminy potrzebne do utrzymania zdrowia na odpowiednim poziomie. Jeśli zdołamy tedy przy Ovomaltynie zapobiec nerwowemu wyczerpaniu w czasie pracy umysłowej, potrafimy się również skupić a tem samem nie będziemy musieli uciekać się do sztucznych i żmudnych systemów zapamiętywania. Filiżanka Ovomaltyny na śniadanie lub kolację zastąpi z dobrym skutkiem mnemotechnikę.

— **Jeżeli chcesz spełnić obowiązek** względem ojczyzny i swoich najbliższych, zapisz się na członka **L. O. P. P.** Składka miesięczna wynosi 50 groszy. Zapisy przyjmuje sekretarjat Obwodu Miejskiego L. O. P. P. ul. Konarskiego 5a (tel. 36-70).

— **Widowisko harcerskie „Co Kujawy — to Kujawy"** powtórzone będzie **specjalnie dla dziatwy szkolnej w dniu 10 bm. (niedziela)** o godz. 16 w sali Pod Lwem, ulica Marsz. Focha 7 po bardzo przystępnych cenach wstępu, tak, by również młodzież niezamożna mogła zobaczyć to przepiękne widowisko. Ograniczona ilość biletów **dla mam naszych milusińskich** do nabycia **w sekretarjacie harcerstwa, ul. Libelta 5, tel. 2256** oraz na miejscu przed przedstawieniem.

— **Rekolekcje zamknięte u Ks. Ks. Misjonarzy dla Stow. Dzieci Marji.** Informacji udziela i przyjmuje zamówienia do soboty, 9 bm. włącznie p. Zatorska, Piotra Skargi 14.

GABRJEL CZECHOWICZ.

System pieniężny.

II.

Odcięcie się od zagranicznego rynku pieniężnego nie przyprawiłoby nas o żadne straty, jako że ten rynek obecnie nie jest i nie może być źródłem ożywczem, lecz odgrywa wyłączną rolę pompy, wysysającej z naszego organizmu gospodarczego ostatnie soki żywotne.

Zastanówmy się na chwilę, jakie zasady i kryterja przyświecały prawidłowej gospodarce finansowej w okresie liberalizmu gospodarczego. Były to następujące wytyczne:

1) równowaga budżetów publicznych bez nadmiernego przeciążania obywateli;
2) równowaga bilansu płatniczego;
3) dostosowanie obiegu pieniężnego do realnych potrzeb gospodarczych;
4) stałość pieniądza;
5) wolny obrót pieniężny tak w stosunkach wewnętrznych jak i zagranicznych.

Z powyższych pięciu zasad, pierwsze trzy w dalszym ciągu nie są podawane w wątpliwość. Natomiast zasada stałości pieniądza (w stosunku do złota) została gruntownie podważona; jak wiemy, najważniejsze z walut — funt angielski i dolar amerykański — nie są ustabilizowane.

O ile zaś chodzi o wolność obrotu pieniężnego, to **wszystkie słabsze finansowo państwa** uznały to za luksus, na który sobie w dzisiejszych warunkach nie mogą pozwolić.

Jedyny bodaj wyjątek stanowi (stanowiła doniedawna) Polska. W złudnej nadziei, że otworzy to nam drogę do kredytu zagranicznego, goniąc, że tak powiem, za mirażem, poświęcamy zbankrutowanej już dzisiaj doktrynie najżywotniejsze interesy naszego państwa.

Złoto z Polski ucieka trzema kanałami: na skutek spłaty długów zagranicznych, **lokowania przez obywateli polskich kapitałów w bankach zagranicznych i wywożenia pieniędzy do Palestyny przez emigrantów żydowskich.** W związku z kurczeniem się zapasów złota zmniejszał się nasz obieg pieniężny; w konsekwencji obniżał się poziom naszego dochodu społecznego; czyniło to osiągnięcie równowagi budżetowej — przy nadmiernem nawet obciążeniu podatkowem — przez szereg lat zadaniem niewykonalnem. W rezultacie nasza gospodarka finansowa nie pokrywała się z temi zasadami, które tak w czasach normalnych jak i obecnie w okresie kryzysu i wielkich przeobrażeń ekonomicznych — nie były i nie są przez nikogo kwestjonowane.

Zachowując klasyczny ustrój pieniężny, nie prowadziliśmy i nie mogliśmy prowadzić dobrej gospodarki finansowej. Nie stać nas bowiem na płacenie długów zagranicznych złotem; możemy je spłacać tylko towarami i to po cenach pokrywających koszty produkcji. Nie stać nas tem bardziej na wolny obrót pieniężny.

Przecież w państwach, o wiele od nas zasobniejszych, wywożenie zagranicę pieniędzy bez zezwolenia władz jest uważane za ciężką zbrodnię, niemal za zdradę stanu.

*

W lewicowym „Froncie Robotniczym" b. minister pracy Jędrzej Moraczewski zamieścił „popularne pouczenie o bilansie płatniczym" dla p. pułkownika i redaktora Ign. Matuszewskiego. Przytacza on następujące cyfry:

W ciągu 5 lat (1. I. 1929 — 1. I. 1934) zapłaciło państwo i samorządy tytułem procentów i amortyzacji długów 716,4 miljonów zagranicy, a prywatne przedsiębiorstwa wypłaciły zysków od udziałów i procentów wraz z amortyzacją 1 miljard 145,3 miljonów złotych.

Ratują nasz bilans przesyłki pieniężne emigrantów polskich do kraju, które dały w ciągu owych 5 lat nadwyżkę 1 miljard 37 miljonów złotych i należności za przewóz niemieckich pociągów przez Pomorze (po niemiecku: korytarz) w przeważającej nasze zobowiązania sumie 732 miljonów złotych. Również bilans handlu towarowego daje nadwyżkę (115,5) ale wskutek wywozu złota cały obrót towarowy zamknęliśmy słabą nadwyżką 65 miljonów złotych. Z tego widać, że kapitał psuje nasz bilans płatniczy, a wysiłek, powiedzmy szczerze, także wyzysk robotnika i jego pracy naprawia go. Kapitał wywozi z Polski conajmniej ⅔ całego zysku, osiągniętego w wielkim przemyśle i górnictwie.

W dalszym ciągu p. J. Moraczewski stwierdza, że od 1. 1. 1927 do końca 1935 r. odpłynęło z Banku Polskiego tyle złota na uiszczenie zobowiązań zagranicznych, że zapas kruszcu skurczył się z 1205 na 471 miljonów (według ostatnich zestawień znacznie niżej).

W takich warunkach p. Matuszewski śmie jeszcze zalecać deflację! — woła p. Jędrzejewicz. Od siebie zalecą **moratorjum dla długów zagranicznych.** Taką samą radę, ale już przed rokiem, dawał w naszem piśmie p. G. Czechowicz. Szkoda, że wtedy już głosu jego nie usłuchano.

Straszne samobójstwo w przyczepce tramwajowej.

Znany kupiec bydgoski wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia.

W niezwykłych okolicznościach zakończył życie **w wczorajszy czwartek około godziny 10,45 wieczorem znany kupiec bydgoski 35-letni Antoni Ferber, zam. ostatnio przy ul. Orla 36.** Kupiec wsiadł do przyczepki tramwajowej linji czerwonej Dworzec—Okole przed dworcem bydgoskim i w chwili, gdy konduktor zamierzał dać sygnał do odjazdu, kupiec wyciągając z kieszeni rewolwer, **celnym wystrzałem z browninga w usta pozbawił się życia.** Konduktor na odgłos strzału pośpieszył z pomocą, alarmując równocześnie pobliskiego policjanta. Zawezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził tylko śmierć. Kula nie przeszła na wylot i **utkwiła w kręgosłupie.**

Wobec tak niezwykłego wypadku śmierci w wozie tramwajowym odczepiono przyczepkę i odstawiono do remizy wraz z znajdującym się w niej tragicznie zmarłym kupcem do chwili przybycia komisji sądowo-lekarskiej. W kieszeni denata znaleziono **krótki list pożegnalny,** wystosowany do żony i córeczki, w którym żegna się czule z rodziną i prosi o przebaczenie. **„Nerwy nie wytrzymują, — nie mogę dalej!"** — zakończył ostatni list. W portfelu znaleziono ponadto **420 zł gotówki.** Jeżeli chodzi o przyczynę rozpaczliwego kroku kupca, bądź co bądź bardzo poważanego na Szwederowie, przypuszczać należy, że istotnie **jedynie rozstrój nerwowy był powodem samobójstwa.** Wpadł on także w ciężką depresję z powodu niedawnej śmierci ojca, którego bardzo kochał.

Kupiec Ferber przez długie lata był **kierownikiem znanej wielkiej firmy nasion Hozakowski w Toruniu,** a przed czterema laty założył sobie **skład kolonjalny, drogerję i handel nasion przy ul. Orla 36.** Skład ten prosperował, jednakże wobec tego, iż liczni klienci **nabrali kupca na dość poważne sumy,** ten wkońcu popadł w trudności finansowe i nie mógł wywiązać się ze swych zobowiązań. Przejęty do głębi ciężką walką o byt w takich, określonych wyżej warunkach, kupiec Ferber na początku bieżącego tygodnia sprzedał skład i począł za uzyskane przez sprzedaż pieniądze regulować swe zobowiązania. We wczorajszy czwartek miała nastąpić przeprowadzka do nowego mieszkania przy ul. Ks. Skorupki 19, gdzie kupiec Ferber wynajął sobie 2 pokoje z kuchnią.

Już wczesnym rankiem o godz. 6-tej, kupiec udał się do miasta, celem zamówienia wozu spedytorskiego i przewiezienia mebli. Jednakowoż już do domu nie powrócił i zaniepokojona żona szukała męża w mieście, lecz daremnie. Tymczasem wieczorem — jak już wyżej pisaliśmy — o godz. 10,45 kupiec Ferber znalazł się w przyczepce tramwajowej i tam pozbawił się życia.

Kupiec osierocił **młodą żonę i czteroletnią córeczkę.** Żona dopiero dziś rano powiadomiona została przez policję o tragicznej śmierci męża. Zwłoki kupca przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Wiadomość o tragicznym zgonie kupca w tak niezwykłych okolicznościach, wywołała w szerokich kołach społeczeństwa bydgoskiego wstrząsające wrażenie i powszechny żal, cieszył on się bowiem wszędzie bardzo dobrą opinją.

—::—

Defilada łodzi na Brdzie

jakiej Bydgoszcz dotychczas nie oglądała.

Z okazji uroczystości otwarcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim, w niedzielę, dnia 10 bm., odbędzie się o godz. 11,30 wielka defilada łodzi sportowych na Brdzie. W defiladzie uczestniczą wszystkie miejscowe kluby wioślarskie, a więc Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, R. C. „Frithjof", Klub Wioślarski „Gryf", Kolejowy Klub Wioślarski, Sekcja Sportów Wodnych Poczt. P. W., Policyjny Klub Wioślarski, Bydgoski Klub Wioślarek, Tow. Wioślarek Niemieckich, Gimn. Kl. Wiośl. „Brda", Gimn. Kl. Wiośl. „Wisła" i Gimn. Kl. Wiośl. „Kopernik".

Wszystkie kluby wystawią cały swój tabor, ze względu na rok olimpijski. Będzie to niewątpliwie wielka propaganda wioślarstwa bydgoskiego.

Premjery kinowe.

„ZA CHWILĘ SZCZĘŚCIA"
(kino „Kristal").

Doktór Hudson, wielki dobrodziej, tonie podczas ratowania młodego człowieka, z którym poznaje się potem młoda wdowa. Robert, hulaka i nicpoń, potrafił obudzić w niej sympatję do siebie, ale nieszczęście chciało, że przez wypadek samochodowy straciła wzrok. Robert jednak po wstrząsu moralnym postanowił pozostać przy niej na zawsze. Po dziesięciu latach studjów medycznych przywraca jej wzrok. A więc zakończenie szczęśliwe po dramatycznych przejściach. Film, mimo tych silnych akcentów, jest pogodny, a nawet miejscami wesoły. Gra Ireny Dunne ujmująca jak i jej wygląd. Robert Taylor był przystojnym i sympatycznym cynikiem. Wzruszeń i zadowolenia artystycznego film daje wiele.

„ZAPOMNIANY CZŁOWIEK"
(kino „Adria").

Bohaterowie „Czempa" znów razem w „Zapomnianym człowieku". Zrośli się z sobą do tego stopnia, jak gdyby byli prawdziwymi członkami jednej rodziny. We wczorajszej premjerze Wallace Beery jest pogromcą zwierząt, a Jacke Cooper wychowuje się w szkole wojskowej. Ojciec stara się przekonać synka, że choć jest cyrkowcem, czasem sobie wypije, ale kochał jego matkę, był dla niej dobry i takim chce być dla niego. Obaj grają dobrze, przejmują się swemi rolami aż do łez. Sceny w cyrku, w czasie tresury słonia i tygrysa, pełne są ekspresji. Rola Wallace Beery, jeśli nie jest jedną z najlepszych, to przynajmniej najbardziej interesującą. Poza wykonaniem technicznem, film posiada rozmach prawdziwie amerykański. Reżyserja Bolesławskiego w tym obrazie triumfuje.

Przyczyna katastrofy budowlanej pod Ostromeckiem.

Czterym rannym robotnikom niebezpieczeństwo utraty życia nie zagraża.

W numerze wczorajszym donosiliśmy krótko o strasznej katastrofie budowlanej, jaka wydarzyła się w ub. środę w Nowymdworze, należącym do **ordynacji Ostromecko pow. chełmińskiego.** Według relacyj władz bezpieczeństwa podajemy bliższe szczegóły: Podczas kładzenia belek na stajni, obalił się nagle **szczyt starego muru, długości 16 metrów,** grzebiąc pod gruzami cieślę Gołacia Ignacego, kierownika tych robót, zamieszkałego w Wałdowie Król. pow. chełmińskiego. Robotnik Lewandowski Bolesław z Nowegodworu doznał złamania lewej nogi, trzech dalszych robotników zostało lżej rannych.

Przybyły na miejsce lekarz **dr. Buksakowski z Fordonu** stwierdził śmierć Gołacza wskutek uszkodzenia narządów jamy brzusznej i wewnętrznego krwotoku. Lewandowskiego odstawiono do Szpitala Powiatowego w Bydgoszczy. Przyczyną katastrofy stanowiło nieodpowiednie zabezpieczenie starych murów po zdjęciu pierwotnego obelkowania.

Wspaniałe dzieło sztuki cukierniczej.



(t.) Cukiernikowi p. Hipolitowi Kucharskiemu w Świeciu n. W. udało się zbudować z cukru pudrowego piramidę o 5 piętrach, łącznej wysokości 2,45 m. Piramida, o wadze około 35 kg. stoi na skale z karmelu. Zegar jest wykonany z dragantu. Na pierwszem piętrze znajduje się dwóch amorków z koszykami kwiatów, na drugiem z fanfarami. Na fotografji obok piramidy widzimy jej wykonawcę p. Kucharskiego. Misternie wykonane dzieło sztuki cukierniczej, wystawione w oknie wystawowem, budzi zrozumiały podziw u wszystkich przechodniów.

Kronika radjowa.

RADJOWY PROGRAM DLA WSI
od 10 do 16 maja br.

W niedzielę, dnia 10 maja o godz. 9,03 zostanie odczytana „Gazetka rolnicza".

Na „Godzinę rolnika" złożą się następujące audycje: **o godz. 15** „Przegląd rynków produktów rolnych". **O godz. 15,15** p. Stanisław Dębowski wygłosi 6-tą gawędę z cyklu „Gawędy o Konstytucji" p. t. „Obywatel i jego rola w państwie". **O godz. 15,45** pogadanka praktyczna p. t. „Letnie żywienie inwentarza".

W poniedziałek, dnia 11 maja o godzinie 12,15 pogadanka p. t. „O uprawie tytoniu w Polsce". **W środę, dnia 13 maja o godzinie 19,25** pogadanka p. t. „Uprawiajmy kukurydzę". **W czwartek, dnia 14 maja o godz. 19,25** prof. Jan Kloska w „Nowinach leśnych" poda aktualne wiadomości z dziedziny leśnictwa. **W piątek, dnia 15 maja o godz. 19,25** „Skrzynka rolnicza". **W sobotę, dnia 16 maja o godzinie 12,15** „Przegląd prasy rolniczej".

PROGRAM
POLSKIEJ STACJI KRÓTKOFALOWEJ
w tygodniu od 10 do 16 maja.

Program audycyj polskiej krótkofalowej stacji w tygodniu od 10 do 16 maja przedstawia się jak następuje:

Dnia 11 maja (godz. 17,30) audycję rozpocznie mazur z opery „Straszny Dwór" Moniuszki; następnie odczytany będzie dziennik. Zkolei usłyszą radjosłuchacze dwa utwory Moniuszki — „Prząśniczkę" i mazura z opery Jawnuta. Fragment z „Dni i nocy" Marji Dąbrowskiej odczyta Ewa Kunina. Audycję zakończy koncert muzyki polskiej, w której usłyszą radjosłuchacze: „Marsz ks. Józefa Poniatowskiego", Noskowskiego „Legendę", Wieniawskiego, „Menuet" Paderewskiego, „Zawód" Karłowicza oraz arję z kurantem z opery „Straszny Dwór", taniec cygański z opery „Jawnuta", polonez z opery „Hrabina" Moniuszki.

Dnia 13 maja (godz. 17,30) audycja stacji krótkofalowej nosi charakter uroczysty i poważny. Zawierać bowiem będzie program z przebiegu uroczystości żałobnych dnia 12 maja. Na wstępie nadany będzie polonez eligijny Noskowskiego, poczem odtworzone będą z płyty fragmenty z transmisji uroczystości w Wilnie. W dalszym ciągu po fragmencie z „Rapsodji litewskiej" Karłowicza usłyszą radjosłuchacze opowiadanie dla dzieci starszych Wacława Sieroszewskiego p. t. „Matka i syn", które będzie wspomnieniem o Marszałku Piłsudskim i jego matce. Na zakończenie marsz żałobny z opery skomponowanej na tematy utworów chopinowskich p. t. „Chopin" — kompozytora włoskiego Orefice.

Dnia 15 maja (godz. 17,30) po mazurze z opery „Straszny Dwór" Moniuszki, dziennik Światowego Związku Polaków z zagranicy, następnie mazurek Wieniawskiego, po którym nadany będzie odczyt p. t. „Chorzów i Mościce" z cyklu „Skarby Polski" w opracowaniu inż. Tereszczenki. W części koncertowej muzyka polska: „Walc-kaprys" Wieniawskiego, „Tańce góralskie" Moniuszki, Romans z koncertu skrzypcowego, „Rajski ptak" Różyckiego, „Pamiętam jasne, ciche dni" Karłowicza, serenada Noskowskiego oraz Nokturn i Parantella Chopina.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,30: Koncert w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego. 16,00: Pogadanka dla chorych. 16,15: Niesamowite nastroje. 16,45: „Załoga" - opowiad. dla dzieci starszych. 17,00: Skarby Polski — „O kolejnictwie" - odczyt. 17,15: Minuta poezji. 17,20: Paul Juon: Kwintet op. 84, na flet, obój, klarnet, róg i fagot. 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Koncert chóru Eryana. 18,30: Pogadanka aktualna. 18,50: Pogad. społeczna. 19,25: Skrzynka rolnicza. 19,35: Wiadom. sportowe. 19,45: Komun. śniegowy z Krakowa. 19,50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00: Koncert symfoniczny. Transm. z filharmonji warsz. Wyk.: orkiestra filharm. pod dyr. Clemensa Krauss'a i Fryderyka Ursuleac. 22,30: Skrzynka technicz. 22,50: Muzyka taneczna z dancingu „Café Club".

W sobotę, dnia 9 maja.

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: „Łąki się zielenią" - pogadanka gospodarza małorolnego. 12,25: „Kiedy kwitną fijołki" — koncert w wyk. małej orkiestry P. R. 15,00: „Matka Chinka" - obrazek obyczajowy. 15,30: Koncert w wyk. kwartetu salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 16,00: Lekcja języka francuskiego. 16,15: Bajka dla dzieci p. t. „Trzy małe świnki" w oprac. i reżyserji M. Hemara. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Transm. nabożeństwa majowego z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach. 17,50: Mówimy o prowincji: „Jak rozpocząć pracę kulturalną". 18,00: Koncert solistów. 18,40: Przegląd wydawnictw. 19,35: Wiadom. sportowe. 19,45: Pog. aktualna. 20,00: Mozaika muzyczna. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Audycja dla Polaków zagranicą: „Wilno - miłe miasto". 21,30: „Wesoła syrena" w oprac. M. Hemara. 22,00: Koncert symfoniczny. 23,05 Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R.

LOKALNY.

TORUŃ. 6,50: Muzyka z Warszawy (płyty). 7,30: Program na dzisiaj i parę informacyj. 7,40: Muzyka z płyt (z Warszawy). 12,15: Utwory fortepianowe (płyty). 13,15: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Z koncertów skrzypcowych (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 17,50: Mówimy o prowincji: „Szukamy się nawzajem" - pogadanka. 18,40: „Badanie nad kulturą ludową na Pomorzu" - pog. regj. 18,50: Życie kultur.-artyst. i nauk. na Pomorzu. 18,55: G. Puccini: Duet z op. „Cyganerja" (płyta). 19,00: Program na jutro. 19,10: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA.

19,00: Koenigswusterhausen. Muzyka lekka. **Budapeszt.** Koncert radjo-orkiestry. **20,00: Moskwa (Kom.).** „Noc majowa", opera Rimskij - Korsakowa. **Frankfurt.** Wieczór majowy. **21,00: Sztutgart.** Muzyka taneczna. **Wiedeń.** Arje operowe. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **Wiedeń.** Muzyka taneczna. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny. **Berlin.** Muzyka taneczna.

—::—

— Wakacje letnie w szkołach jak dawniej. Ministerstwo oświaty przygotowuje zarządzenie, dotyczące zakończenia zajęć szkolnych w szkołach powszechnych i średnich. W roku bieżącym po raz pierwszy zastosowany będzie nowy podział roku szkolnego, przewidujący początek feryj letnich na dzień **22 czerwca,** a nie jak to było praktykowane przez kilka lat, na dzień 15 czerwca. Później rozpocznie się również nowy rok szkolny. Wznowienie lekcyj po przerwie letniej przewidziane jest 3 września. (r)

— Roczne walne zgromadzenie członków T-wa Kolonji Letniej urzędników Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19-ej w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

— Koncert symfoniczny orkiestry filharmonicznej w Bydgoszczy, zapowiedziany na dziś, 8 bm. godz. 20-tą w sali Strzelnicy, budzi zrozumiałe zainteresowanie. Orkiestra w dniu dzisiejszym zdawać będzie egzamin z dotychczasowych prac przygotowawczych. Dyrygent p. W. Winterfeld, solistka p. Z. Frankiewicz.

— Jeszcze jedna wycieczka niemiecka do Bydgoszczy. Związek niemieckich inżynierów urządza w tym roku zjazd, poświęcony spawaniu. Zjazd odbywa się w kilku miejscowościach, a co ciekawsze, w kilku państwach. Trwać będzie kilka dni. Zaczął się 7 maja r. b. w Berlinie, drugie posiedzenie odbywa się 8-go w Wrocławiu - poświęcone inżynierji konstrukcyjnej, to jest budowlanej i mostowej **z udziałem Polaków,** m. in. inż. Stefana Bryły, profesora politechniki warszawskiej. Trzecie posiedzenie ma się odbyć **11 maja w Bydgoszczy**, a ostatnie — w Wiedniu.

Zjazd pszczelarzy w Poznaniu.

W Poznaniu obradował walny zjazd Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy z udziałem przeszło **120 przedstawicieli** lokalnych organizacyj pszczelarskich, reprezentujących przeszło sto kółek.

Obradom przewodniczył **inspektor szkolny p. Sowiński, prezes Tow. Bartników w Kościanie.** Na czoło obrad wysunęła się sprawa zbytu miodu. Konieczną i palącą potrzebą okazały się zarówno **walka z fałszerstwem miodu,** silnie dziś w handlu zakorzenionego, jak i kontrola i propaganda miodu naturalnego. Zjazd upoważnił zarząd główny do nawiązania kontaktu ze społeczeństwem przez zorganizowanie **odczytów w radjo,** zasilenie prasy codziennej odpowiedniemi artykułami, rozwieszenie plakatów, urządzenie **targów miodowych,** zaprowadzenie jednolitego opakowania itp. Ponadto zjazd uchwalił zorganizowanie w Poznaniu centralnej składnicy miodu i zastosowanie laboratoryjnego badania miodu. Słowem — powzięte uchwały mają na celu z jednej strony ułatwienie poszczególnym pszczelarzom zbytu szlachetnego miodu, z drugiej strony **wyparcie z handlu żydowskich miodów fałszowanych** i dostarczenie naszemu społeczeństwu miodu kontrolowanego z najwyższą gwarancją co do jego pochodzenia i prawdziwości.

Poza tem powzięto wiele innych cennych uchwał, jak **zorganizowanie kursów pszczelarskich,** wyszkolenie personelu instruktorskiego, rozwinięcie planowej akcji zwalczania chorób pszczelich itp.

Po złożeniu prezesury przez **p. radcę Nikodema** wybrano na prezesa Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy jednogłośnie dotychczasowego wiceprezesa i redaktora „Bartnika Wielkopolskiego“ p. **Wiktora Widerę z Jerzykowa,** a na wiceprezesa p. **Wacława Krupowicza,** płk. w st. sp. z Poznania.

Jednocześnie zjazd delegatów wysłał dwa telegramy z podziękowaniem za troskliwą opiekę nad pszczelnictwem wielkopolskiem na ręce pana wojewody Maruszewskiego i dyrektora Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Morzyckiego. Pocieszającym faktem jest, że **nauczycielstwo szkół powszechnych było na zjeździe bardzo licznie reprezentowane,** bo właśnie nikt inny, jak nauczyciel ma największe dane stać się pionierem pszczelarstwa postępowego, przyczyniając się przez to do podniesienia tak ważnej gałęzi gospodarstwa, jaką jest pszczelnictwo.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Pan Prezydent Rzeczypospolitej do ambasadora Stanisława Patka.

Warszawa, 8. 5. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do ambasadora Stanisława Patka odręczne pismo następującej treści:

„Wielce szanowny i kochany panie ambasadorze! W chwili, kiedy pan opuszcza służbę państwową, ażeby nadal służyć Rzeczypospolitej, piastując godność jej senatora, pragnę dać wyraz uczuciom, które zawsze miałem i mam w stosunku do pana ambasadora. Uczucia te określam **jako głęboki szacunek, połączony z wielką sympatją.** Źródłem ich jest uznanie, które zrodzić się musi w każdym obywatelu, kiedy spojrzy na **pełne zmagania się lata pańskiej działalności,** w czasach naszej wspólnej tęsknoty do odzyskania bytu niepodległego, a potem — **na pracę pańską, panie ambasadorze, nad utrwaleniem i wzmożeniem znaczenia Polski w świecie.**

Dzisiaj, gdy rozpoczyna pan nowy okres swojej działalności, życzę panu, aby **wartości pana wraz ze zdobytem długoletniem doświadczeniem wydały jak najobfitsze dla Polski owoce.** Łączę wyrazy wysokiego mojego szacunku.

(—) I. Mościcki.“

„Batory“ w Londynie.

M. S. „Batory“ przybył dnia 7 maja rano do Londynu i stanął pośrodku rzeki na Tamizie w odległości 300 m. od przystani w Greenvich. Pasażerowie łodziami motorowemi dojechali do przystani.

Po wsze czasy czapki maciejówki.

Święciany, 8. 5. (PAT). W Powiewiórce odbyło się nadzwyczajne zebranie rady gromadzkiej w Sorokpolu, w której to gminie **urodził się marszałek Józef Piłsudski.**

Dla zadokumentowania ściślej łączności serc z życiem i działalnością wielkiego syna swej ziemi, radni — w związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą śmierci marszałka, uchwalili, **„że jako symbol codziennej pamięci o testamencie, pozostawionym przez niego, — wszyscy obywatele gromady Sorokpolskiej płci męskiej mają nosić po wsze czasy czapki maciejówki, takie same, jakie on nosił“.**

Najmłodszy deputowany we Francji.



W wyniku ostatnich wyborów francuskich najmłodszym deputowanym jest 25-letni François Albert, syn b. ministra.

„Entreprise“ minął port Said.

Port Said, 8. 5. (PAT.) Krążownik „Entreprise“ z cesarzem Abisynji i jego świtą minął wczoraj Port Said o godz. 16, nie zatrzymując się. Krążownikowi towarzyszy torpedowiec „Wolsey“.

Haifa, 8. 5. (PAT.) Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, by **zapewnić prywatny charakter pobytu cesarza Abisynji w Palestynie.** Dziennikarze musieli dać słowo honoru, iż nie będą usiłowali zbliżyć się do cesarza przed wyjazdem jego do Jerozolimy. Wielu korespondentów wielkich dzienników **przybyło do Haify samolotami.**

Haile Selassie przybędzie do Haify w piątek rano i niezwłocznie uda się koleją **w dalszą drogę do Jerozolimy.** W urzędzie telegraficznym oczekują cesarza Abisynji **tysiące depesz z różnych stron świata.**

Ani Ameryka, ani Anglja nie udzieli Włochom pożyczki.

Rzym, 8. 5. (PAT.) Doniesienia prasy zagranicznej, jakoby Stany Zjednoczone były skłonne udzielić Włochom kredytu na cele kolonizacyjne w Abisynji, są przez miarodajne czynniki **stanowczo dementowane.** Jak wyjaśniają, **nie odpowiadają również prawdzie pogłoski, jakoby w Londynie miały się rozpocząć rokowania o udzielenie Włochom pożyczki.**

W Katowicach strajkujący drukarze obrzucili kamieniami gmach „Polonji“.

Katowice, 8. 5. (Tel. wł.) W wydawnictwie „Polonji“ wybuchł dziki strajk zecerów maszynkowych, którzy zastrajkowali z pominięciem decyzji związku zawodowego drukarzy. Na 96 pracowników technicznych zastrajkowało 14. Wczoraj wieczorem grupa ludzi, złożona ze 100 ludzi, poczęła bombardować gmach, chcąc się dostać do wnętrza. Przy użyciu hydrantów rozpędzono zimnemi strumieniami wody napastników. Zebrali się oni następnie od strony parku i stamtąd zaczęli obrzucać drukarnię kamieniami. Po przybyciu policji, napastnicy rozpierzchli się. **Kilka osób z pośród personelu drukarni odniosło rany.** (r)

Obawy paryskie.

Paryż, 8. 5. (PAT). Oświadczenie Mussoliniego, że Abisynja jest włoska, wywołało **wielkie wrażenie w całej prasie paryskiej i w kołach politycznych.** „Petit Parisien“ wyraża nadzieję, że jednak realizacja tej zasady może przybrać różne formy i że Mussolini jest **zbyt zręcznym dyplomatą,** aby chciał realizować całkowicie tę zasadę.

Dziennik powołuje się na poprzednie oświadczenie Mussoliniego, że zamierza **uszanować interesy Francji i Anglji w Abisynji.** Wbrew zapowiedziom, które mają charakter samouspokajania się, „L'Oeuvre“ stwierdza z niepokojem, że Włochy istotnie mają zamiar uszanować interesy Francji i Anglji, ale tylko w tem znaczeniu, że **uszanują interesy Francji jedynie w dziedzinie kolei, a interesy. Anglji tylko w zakresie źródeł Nilu.** Koła polityczne zachowują jednak jak najdalej idącą rezerwę, oczekując wyraźnie na zajęcie stanowiska przez rząd.

Kwestjonarjusz angielski jest arcy-delikatny.

Berlin, 8. 5. (PAT.) Tekst wręczonego wczoraj przed południem ministrowi Neurathowi **kwestjonarjusza brytyjskiego trzymany jest w tajemnicy.** Według przypuszczeń, jest to dokument dyplomatyczny o charakterze **raczej ogólnikowym.** Redakcja jego ma nosić wybitne **piętno wpływów brytyjskich,** które od początku szły **w kierunku złagodzenia zbyt sprecyzowanych i ostrych formuł proponowanych przez Francję.**

Sprawa Nadrenji **jest jakoby pominięta (!),** a sprawa Austrji poruszona dość pobieżnie (!) Również poufność kwestjonarjusza odbiera mu poniekąd cechę jednostronnego aktu w stosunku do Niemiec, a pozwala traktować ten dokument **jako krok wstępny do dalszych rokowań dyplomatycznych.**

Strajk Arabów trwa.

Jerozolima, 8. 5. (PAT). Naczelny komitet arabski postanowił kontynuować strajk, **nie płacić od dnia 15 maja podatków** i pomimo ostrzeżeń wysokiego komisarza brytyjskiego, przywódcy arabscy odbędą podróż propagandową po wszystkich ośrodkach kraju.

Zjazd bankowców.

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.) W bieżącą niedzielę odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów związku pracowników bankowych. Do zjazdu tego sfery pracownicze przywiązują znaczenie, ponieważ jest to jeden ze związków lepiej zorganizowanych, który jeszcze przed dwoma laty wystąpił z t. zw. Unji i zachował całkowitą samodzielność. (r)

Nieszczęście pożarów nawiedziło kraj.

W Dobrostanach (pow. Gródek Jagielloński) wybuchł prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina w jednym z domów, pożar, którego pastwą padło 36 budynków, w tem 11 domów mieszkalnych i 25 zabudowań gospodarskich.

W lasach Frankego (Bydgoszczanina) w pow. niżańskim (Małopolska) wybuchł od porzuconego niedopałka papierosa wielki pożar, którego pastwą padło 150 hektarów lasu. Szkody są ogromne. W akcji ratunkowej brało udział tysiąc osób, m. in. wychowankowie szkoły podoficerskiej z Niska.

Aresztowanie 10 wywrotowców w Inowrocławiu.

Inowrocław, 8. 5. (tel. wł.). W związku z ostatniemi demonstracjami w Inowrocławiu aresztowano w ciągu nocy wczorajszej na polecenie prokuratora z Bydgoszczy 10 wywrotowców, których odstawiono o godz. 3 w nocy **karetką więzienną do więzienia bydgoskiego.** Wśród aresztowanych znajduje się komunista Mühlke, jeden z głównych sprawców zajść w Inowrocławiu. (nb.)

Defraudacje w sądzie grodzkim w Gnieźnie.

Gniezno, 8. 5. Jeszcze nie przebrzmiały echa defraudacyj, dokonanych w sądzie grodzkim w Wrześni i sądzie okręg. w Gnieźnie, a już znowu wykryta została nowa afera. Wczoraj aresztowano i osadzono w więzieniu na mocy decyzji sędziego śledczego, **kasjera sądu grodzkiego w Gnieźnie, Stefana Święcickiego** pod zarzutem zdefraudowania **około 3 tysięcy złotych.** Kwota ta może oczywiście ulec powiększeniu, po zupełnem zbadaniu ksiąg kasowych. Święcicki jest oficerem rezerwy 59 pp. w Inowrocławiu. W numerze jutrzejszym zamieścimy reportaż o kradzieżach grosza publicznego w Gnieźnie. (ap.)

Aresztowanie żyda-komunisty z fałszywym paszportem szwedzkim.

Tczew. (as) W poniedziałek w nocy o godz. 0,30 na dworcu w Tczewie, w czasie przeprowadzania przez organa policji granicznej dowodów osobistych u podróżnych, przybyłych z terenu W. M. Gdańska, aresztowano rzekomego obywatela szwedzkiego Telisa Orchausena, legitymującego się zagranicznym paszportem szwedzkim, wystawionym na podane przez niego nazwisko.

Zatrzymanego „Szweda“ doprowadzono do biura granicznego komisarjatu P. P. na tut. dworcu, gdzie ustalono, iż rzekomym Szwedem Orchausenem jest dobrze znany naszym władzom bezpieczeństwa **żyd kamasznik, 34-letni Jakób Szyja Kojl,** obywatel polski, **członek komunistycznej partji polskiej,** ostatnio zamieszkały w Gdańsku, przy ul. Häckergasse nr. 5, który zaopatrzywszy się na terenie Gdańska w obcy zagraniczny paszport szwedzki na nazwisko Tenisa Orchausena, z Gdańska przez Tczew usiłował udać się do Prus Wschodnich, skąd miał zamiar udać się do Paryża.

Żydowskiego komunistę Kojla osadzono w więzieniu tut. sądu grodzkiego do dyspozycji władz prokuratorskich. Policji naszej należy się uznanie za odniesienie nowego sukcesu w walce z elementem wywrotowym.

Na marginesie wyroku
w sprawie Badaczy Pisma Świętego.

Jeśli przyjrzymy się **polityce narodowościowej w Gdyni**, to będziemy musieli bezstronnie stwierdzić, że poza akcją Polskiego Związku Zachodniego i nielicznych towarzystw społecznych nie mamy na gruncie gdyńskim nietylko żadnej poważniejszej akcji, ale nawet programu polityki narodowościowej.

Fakt ten wymaga, specjalnie po ostatnich wydarzeniach w kraju i u najbliższych sąsiadów baczniejszej uwagi.

Ludność, zamieszkująca wybrzeże, poza **procentowo coraz mniej licznymi Kaszubami**, to element napływający z całej Polski. Stały przyrost ludności na wybrzeżu związany jest ściśle i wyłącznie z poszukiwaniem zarobku. Ideą główną i przewodnią mieszkańców wybrzeża jest **pieniądz**. Tam, gdzie moment materjalny odgrywa najważniejszą rolę, wszelkie inne momenty usuwają się siłą faktu na drugi plan.

Objaw ten jest zrozumiały, lecz groźny dla przyszłości najbardziej narażonej części kraju, jaką jest właśnie wybrzeże.

Jak zapobiec temu niebezpieczeństwu, jak wzbudzić wśród ludności **poczucie przynależności do Ojczyzny?**

Z czasów zaborców pozostało określenie rosyjskie **„prawomyślny"**. Określenie to spotykamy dziś w nieco innej formie również u zachodniego naszego sąsiada. U nas pojęcie „prawomyślny" było niestety komentowane nieco odrębnie, gdy tymczasem określenie to może i powinno odegrać wielką rolę w kwestji narodowościowej w Gdyni. Mamy wiele wypadków i to we wszystkich sferach społeczeństwa, gdy poza stwierdzeniem **„przynależności państwowej polskiej" na paszporcie lub wykazie osobistym,** nic nie świadczy o istotnem poczuciu obywatelstwa polskiego.

Są wypadki, gdy dorobkiewicze, którzy niedawno jeszcze wozili taczkami nawóz na kawałek posianej roli, a dziś dzięki przywróceniu Polsce wybrzeża **stali się miljonerami,** ośmielają się jawnie krytykować wszystko co polskie.

Są typy osobników, którzy z bałwochwalczą czcią do dziś dnia wspominają **„inne czasy"** i nie myślą o tem, że dziś jedzą polski chleb, że dzięki Polsce są wolnymi obywatelami kraju o tak pięknej i wielkiej tradycji.

Są ciemni robotnicy, którzy pozwalają w siebie wmówić istnienie jakiegoś raju na ziemi, gdzie robotnik jest panem i gdzie bez pracy ma mieć świetne życie.

U obu sąsiadów naszych osobników takich wyklucza się poza nawias obywateli, ba odbiera się nawet im prawo do egzystencji. U nas wystarczy stwierdzenie przynależności państwowej dla uzyskania prawa ubiegania się o pracę...

Pomimo kolosalnego rozwoju Gdyni, możności zatrudnienia są niemal wyczerpane. Podobnie i na całem wybrzeżu. Pracodawcy nie potrzebują więc korzystać z usług każdego kandydata na taką czy inną pracę. Pracodawcy mogą i muszą teraz wybierać. Pierwszym też warunkiem przyjęcia do pracy musi być

stwierdzenie prawdziwej polskości,

nie na dokumencie osobistym, lecz w rzeczywistości. Władze i urzędy przydzielające wykonanie robót publicznych, względnie angażujące pracowników powinny również badać ściśle **polskość oferentów**.

Gdy społeczeństwo w pogoni za pieniądzem zapomina swej narodowości, trzeba mu ją przypomnieć tą czy inną drogą. Musimy mieć na wybrzeżu patrjotów aktywnych, nietylko papierowych obywateli Rzeczypospolitej, ale **ideowych, stuprocentowych Polaków**.

Wielką rolę narodowego uświadomiania może tu odegrać **duchowieństwo katolickie**. Duchowni wyznaczani na teren wybrzeża winni odpowiadać w zupełności trudnym miejscowym wymaganiom. Muszą to być ludzie świątli, zrównoważeni, pełni energji i świadomości powagi swej misji, a przedewszystkiem również Polacy w duchu i w czynach.

Nie tak dawno mieliśmy do zanotowania smutny wypadek, gdy w jednej z parafij na wybrzeżu **osobista ambicja** kapłana kazała mu zapomnieć o obowiązku wobec państwa. Takie wypadki nie mogą mieć miejsca! Ambona jest miejscem, z którego powinne płynąć nietylko słowa nauki Chrystusowej, lecz w równej mierze **nauki miłości i poszanowania Ojczyzny**. Kazania dla ludności wybrzeża winne stać na wyższym poziomie, niż w reszcie kraju.

Specjalną opieką powinno otoczyć duchowieństwo **młodzież**. Niebawem ma powstać w Gdyni zakład dla młodzieży **Ojców Salezjanów**. Projekt ten winien znaleźć wszechstronne poparcie, wypełni on wielką lukę w wychowaniu młodzieży. **Idea „Płomyka", kwitnąca jeszcze w szkołach gdyńskich, powinna ustąpić miejsca idei prawdziwie narodowej.**

Wdzięczną rolę może tu spełnić nauczycielstwo miejscowe, które równie, jak i duchowni ma znacznie większe obowiązki i zadania, niż w reszcie kraju. Niemniej ważną rolę może odegrać **sądownictwo gdyńskie** w walce z wrogami polskości i katolicyzmu.

W tych dniach mieliśmy żywy przykład, gdzie wyrok sądu napiętnował pracę sekciarską Badaczy Pisma Świętego. Proces ten wywołał wielką sensację. W roli oskarżonych występowali redaktorzy odpowiedzialni dwóch miejscowych pism, którzy „odważyli się skrytykować" szkodliwą działalność tej sekty. Na szczęście sąd okręgowy stoi na wysokości zadania. Potrafi wydawać wyroki nietylko na jawnych naruszycieli prawa, ale i przedstawicieli krecie roboty, podkopującej ducha narodowo-katolickiego na naszem wybrzeżu.

Wyrok ten przypomnieć powinien społeczeństwu gdyńskiemu, że poza walką o byt, poza gonitwą za groszem ma inne wielkie zadanie — podnieść **poczucie prawdziwej polskości i prawdziwej wiary!**

Furmankami wywozili skradzione drzewo
z lasu rynkowskiego.
Jeden rok i dziewięć miesięcy dla głównego sprawcy.

Nie mogąc znaleźć uczciwej pracy, trzej bracia: Alojzy, Stanisław i Zygmunt Wojciechowscy trudnili się systematyczną kradzieżą drzewa z lasu rynkowskiego. Kradzieży dopuszczano się przytem na większą skalę, zwożąc drzewo z lasu furmankami. Przeważnie w nocy wyruszano do lasu i zabrano kilka metrów sześciennych drzewa. Leśniczemu udało się jednak przychwycić braci Wojciechowskich na gorącym uczynku podczas takiej nocnej eskapady i sprawę skierować do policji.

Bracia Alojzy i Zygmunt Wojciechowscy odpowiadali onegdaj za systematyczne dokonywanie kradzieży drzewa z lasu przed Sądem Grodzkim. Trzeci oskarżony Stanisław dotąd nie został ujęty i dlatego przeciwko niemu sprawa karna została wyłączona. Obaj oskarżeni tylko częściowo przyznali się do winy, twierdząc, że przestępstwa dopuścili się z nędzy. Wobec tego, że byli oni już kilka razy karani, sąd skazał Zygmunta Wojciechowskiego na **7 miesięcy więzienia,** a brata jego Alojzego na **1 rok i 9 miesięcy bezwzględnego więzienia.**

Kwesta uliczna dla ociemniałych.

Związek Cywilnych Ociemniałych w Bydgoszczy urządza w dniu **21 maja br.** na obszarze naszego miasta zbiórkę uliczną na rzecz swoich członków. Sympatycy wraz z ociemniałymi członkami staną w tym dniu do trudnej, a nawet niemiłej pracy, jaką jest zaczepianie przechodniów, podsuwając im puszkę.

Zbiórkę przeprowadzamy na doraźną pomoc biednych ociemniałych, pozbawionych nietylko pracy, ale i najważniejszego zmysłu, jakim jest wzrok.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo bydgoskie, które już tyle razy dało dowód swej ofiarności i tym razem nie odmówi nam swej pomocy, wypływającej z głębi serca, tak zawsze czułego na nędzę ludzką. Ociemniali, nie mający środków do życia, **po największej części bezrobotni,** są wprost zmuszeni uciekać się do prośby o pomoc szlachetnego społeczeństwa, mając to głębokie przekonanie, że nie zawiodą się i znajdą w dniu 21 maja br. zrozumiały oddźwięk.

Gorąco prosimy Szanowne Obywatelstwo bydgoskie, aby dobrotliwie nie odmawiało **choćby najdrobniejszej ofiary** tym, którzy na zawsze są pogrążeni w ciemnościach.

Za zarząd: **Wł. Winnicki,** prezes.

—::—

Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Bydgoszczy zawiadamia, że w piątek, 8-go bm. o godz. 20-ej odbędzie sie nadzwyczajne walne zebranie Oddziału w sali „Pod Lwem".

Związek Tow. Pom. Fryzjerskich. W niedzielę 10 bm. majówka. Zbiórka przy pl. Wolności o godz. 6-tej rano.

Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych, koło 5 w Bydgoszczy urządza w niedzielę 10 bm. dla członków i sympatyków wycieczkę do nowej szkoły w Jachcicach. Zbiórka o godz. 16 na podwórzu szkoły powsz. im. ks. biskupa Bandurskiego.

—::—

Z ruchu Ch. Z. Z.

Srebrne gody małżeńskie obchodzą w sobotę, dnia 9 bm. **Felikś Żwirkowski** i jego małżonka Marta z domu Kiełczyńska.

Jubilaci są długoletniemi abonentami pisma i gorliwymi członkami Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich. Łącząc się z gratulacjami, składanemi na tej drodze przez Ch. Z. Z., życzymy Jubilatom na dalszej drodze życia „Szczęść Boże!"

Zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

Giełda zbożowo-towarowa
w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 7 maja 1936 r.

	cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 75 ton . . . . . . zł	15,30	15,00— 15,25
„ 15 ton zł	15,10	
„ zł		
„ zł		
„ zł		
Usposob. spokojne		
Pszenica eksportowa . . zł		
Pszenica standart. . . zł		21,50— 21,75
Usposob. spokojne		
Jęczm. brow. . . . . . zł		—
Jęczm. jednolity . . . zł		16,00— 16,25
„ „ zł		
Jęczm. zbiorowy . . . zł		15,50— 15,75
Jęczm. zimowy . . . . zł		—
Usposob. spokojne		
Owies . . . . zł		15,00— 15,50
„ zł		
Usposob. spokojne		
M. żyt. wyc. 0—30% wł. w. zł		23,25— 23,75
M. żyt. g. I 0—50% wł. w. zł		23,00— 23,25
M. żyt. g. I 0—65% wł. w. zł		21,75— 22,25
M. ż. g. II 50—65% wł. w. zł		18,25— 19,00
M. żyt. raz. 0—95% wł. w. zł		18,00— 18,75
M. żyt. ponad 65% wł. w. zł		17,00— 18,00
Mąka żytnia 60% . . . zł		22,25— 22,75
Usposob. spokojne		
Mąka psz. I wyc. wł. w. zł		35,00— 37,00
Mąka psz. I A. wł. w. zł		34,00— 35,00
Mąka psz. I B. wł. w. zł		33,25— 34,25
Mąka psz. I C. wł. w. zł		32,50— 33,50
Mąka psz. I D. wł. w. zł		31,50— 32,50
Mąka psz. II A. wł. w. zł		29,50— 30,50
Mąka psz. II B. wł. w. zł		29,00— 30,00
Mąka psz. II C. wł. w. zł		28,00— 29,00
Mąka psz II D. wł. w. zł		27,25— 28,25
Mąka psz. II E. wł. w. zł		26,00— 27,00
Mąka psz. II F. wł. w. zł		23,00— 23,50
Mąka psz. II G. wł. w. zł		22,00 — 22,50
Mąka psz. razowa wł. w. zł		25,00— 25,50
Usposob. spokojne		
Otręby żyt. stand. . . zł		13,00— 13,25
„ „ „ zł		
Otręby psz. miałkie . . zł		12,00— 12,50
Otręby pszenne średnie zł		12,00— 12,50
Otręby pszenne grube . zł		12,50— 13,00
Otręby jęczmienne . . . zł		12,00— 13,00
Rzepak zim. bez worka zł		39,00— 41,00
Rzepik zimowy . . . . zł		36,00— 38,00
Mak niebieski . . . . . zł		59,00— 62,00
Gorczyca . . . . zł		34,00— 36,00
Siemię lniane . . . . . zł		41,00— 43,00
Peluszka . . . . zł		24,00— 26,00
Wyka . . . . zł		26,00— 27,00
Seradela . . . . zł		24,00— 26,00
Groch polny . . . . . . zł		21,00— 23,00
Groch Wiktorja . . . . zł		24,00— 26,00
Groch Folgera . . . . . zł		19,00— 21,00
Łubin niebieski . . . . zł		10,50— 11,00
Łubin żółty . . . . . zł		12,00— 12,50
Koniczyna żółta odłusz. zł		70,00— 80,00
Koniczyna biała . . . . zł		85,00—105,00
Koniczyna czerwona . . zł		110,00—120,00
Koniczyna czer. czyszcz. zł		140,00—150,00
Koniczyna szwedzka . . zł		170,00—185,00
Ziemniaki jadal. pomor. zł		—
„ „ nadnot. zł		4,00— 4,50
Ziemniaki fabr. za kg. . zł		— 15½
Płatki ziemniaczane . . zł		16,00— 17,00
Makuch lniany . . . . . zł		19,00— 19,50
Makuch rzepakowy . . zł		14,75— 15,25
Makuch słonecznikowy zł		17,25— 18,25
Makuch kokosowy . . . zł		14,50— 15,50
Wytłoki suszone . . . . zł		9,00— 9,50
Słoma żytnia prasowana zł		2,50— 3,00
Siano naonotec. luzem . zł		6,75— 7,25
Srut Soja . . . . zł		21,00— 22,00

Ogólne usposobienie spokojne

—::—

Bank Polski płacił w dniu 8. 5. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	26,33
franki szwajcarskie	172,30
franki francuskie	34,92
belgi belgijskie	90,05
floreny holenderskie	359,75
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody na Wiśle w dniu 8 maja 1936 r.: Zawichost 1,29; Warszawa 92; Płock 89; Toruń 87; Fordon 92; Chełmno 78; Grudziądz 96; Korzeniowo 1,11; Piekło 37; Tczew 37; Einlage 2,12; Schiewenhorst 2,36.

SPORT

POZNAŃSCY KOSZYKARZE POKONALI BARCELONĘ.

Wczoraj, w czwartek o godz. 10 **rozpoczął się w Genewie mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Poznania i Barcelony.** Na mecz przybył m. in. delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki oraz członkowie delegacji polskiej.

Hiszpanie narzucili początkowo silne tempo, Polacy jednak dla wytrącenia przeciwnika z równowagi wpłynęli na zwolnienie szybkości gry. Pierwszy kosz zdobył w 4 minucie Poznańczyk Patrzykąt, a wkrótce potem padły jeszcze dwa kosze dla Polaków. **Do przerwy prowadzili Polacy 17:10, zaznaczając w grze swoją przewagę.**

Po przerwie Hiszpanie wzmagają tempo i wkrótce dochodzą do wyniku 24:22 dla Poznania. W tym jednak momencie Hiszpanie załamują się i oddają prowadzenie gry Polakom. **Mecz kończy się wysokiem zwycięstwem Poznańczyków w stosunku 38:24.**

Dla drużyny polskiej kosze zdobyli: Różycki, Grzechowiak, Kasprzak, Łój i Patrzykąt.

„UCIECZKA" SOBKOWIAKA Z SZEREGÓW WARTY.

Nagłe **opuszczenie szeregów bokserskich Warty przez mistrza Polski w wadze muszej Sobkowiaka** wywołało w kołach poznańskich wielkie poruszenie, tem bardziej, że Sobkowiak wyjechał do Warszawy (do Skody!), nie wnosząc do swego klubu żadnego pisma o skreślenie z listy członków. Sekcja bokserska Warty postanowiła przesunąć na miejsce Sobkowiaka — „Wirskiego", miejsce którego zajmie Koziołek.

FRANCUSCY PIŁKARZE W WARSZAWIE.

Znana francuska drużyna piłkarska Olympique z Marsylji ma rozegrać dwa mecze w Warszawie w dniach 28 i 29 czerwca. Przeciwnikiem Francuzów będzie Legja.

O WEJŚCIE DO A-KLASY POMORZA.
K. S. Cujawia Zdrój, Inowrocław — O. P. N. Sokół I.

Mecz powyższy odbędzie się w niedzielę o godz. 16,30 na Stadjonie Miejskim. Obie drużyny rozgrywają swój ostatni mecz przy równej ilości punktów, wynik więc zadecyduje, która drużyna walczyć będzie w rozgrywkach międzygrupowych. Ciekawy ten mecz powinien ściągnąć dużo sympatyków piłkarstwa, gdyż wstęp jednolity wynosi 25 groszy. O godz. 14-tej przedmecz.

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA W WIEDNIU.

Na międzynarodowych zawodach tennisowych w Wiedniu **Jędrzejowska odniosła szereg sukcesów.**

W grze pojedyńczej pań Polka pokonała Probst 6:0, 6:0, Sass 6:0, 6:2, a Krauss 6:3, 6:2. Oczywiście **najcenniejsze jest zwycięstwo nad Krauss, która jest pierwszą rakietą Austrji.**

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Deutsch wygrała z parą Nachter — Szalay 6:1, 6:2.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Taroni zwyciężyła parę Bauer — Bacher 6:0, 6:0.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

W niedzielę 10 bm. wycieczka do Jasińca. Zbiórka o godz. 7,45 na placu Piastowskim. Poprzednio udział we mszy św. o godzinie 7-ej.

Dziś, czwartek zbiórka młodzieży o godz. 4-tej w sekretarjacie.

Ćwiczenia drużyny dziś od godz. 7-ej w szkole wydziałowej.

T. G. Sokół I.

Gniazdo bierze udział w uroczystości Zw. Hallerczyków. Zbiórka pocztu sztandarowego i druhów możliwie umundurowanych, w niedzielę o godz. 9 na Nowym Rynku.

Zarząd.

Piłkarze Sokoła I.

Zebranie informacyjne dziś o godz. 20 w ćwiczni przy ul. Konarskiego. Sprawa meczu wszystkich drużyn. Uprasza się o liczny udział.

T. G. Sokół I.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 8-ej rano **na strzelnicy Bractwa Kurkowego** przy ul. Toruńskiej odbędą się zawody strzeleckie o mistrzostwo gniazda oraz do P. O. S. i do Odznaki Strzeleckiej. Do zawodów tych stanąć powinni wszyscy bez wyjątku druhowie.

Naczelnik.

Sokół V — O. P. N.

Dziś, 8 bm. o godz. 20 schadzka wszystkich drużyn w salce p. Dzierzyńskiego.

Tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia 4-ej klasy 35-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 27411 67960 88467 144207 166120.

5.000 zł. 83937 103183 137268 159112 194697.

2.000 zł. 8279 11494 12300 14439 21323 23353 28941 30003. 40231 40880 50997 52850 54980 59377 62437 78724 86218 90325 95537 108495 112632 113528 120261 124353 134054 144090 143098 147632 177822 194655.

1.000 zł. 5748 6028 14288 15029 20167 20406 22927 26507 28373 35402 45835 47846 45265 49536 57772 69913 83511 87353 87692 87750 89291 94047 95716 100033 100363 101165 109524 121773 126833 128613 140449 140507 144024 144385 148800 150019 152330 152826 155347 156133 162333 168904 185077 186888 188185 188921.

Wygrane po 200 zł.

53 143 209 56 402 553 71 751 770 959 78 84 100052 179 289 339 54 92 472 523 629 49 748 876 934 90

2076 96 147 97 266 409 53 552 679 714 90 300006 77 120 30 77 288 462 687 771 76 839 933 4100 01 231 467 43 647 72 762 900 59 5003 71 100 305 415 541 635 93 799 824 71

6087 103 67 202 25 78 324 422 86 546 73 94 606 78 757 70 7000046 103 210 95 376 95 463 502 96 681 749 61 838 98 8090 269 420 655 68 738 9000 343 45 411 84 695 811 37 938.

10033 033 095 181 319 32 450 785 11068 194 278 96 340 465 512 567 602 812 931 12317 50 444 526 37 688 733 83 809 931 13004 027 091 10430 349 466 572 89 614 86 872 14023 051 096 12514 222 355 72 495 511 36 07 48 677 971 15040 045 137 53 270 421 51 97 532 677 713 754 808 27 925 16055 121 218 228 499 507 520 644 988 17383 438 531 52 70 600 31 787 18310 60 434 586 867 19031 126 263 82 96 361 457 653 63 710 944 74

20086 111 167 257 372 78 92 408 31 579 824 36 62 84 979 21131 32 46 65 299 396 490 558 687 971 92 96 761 808 22086 123 269 558 89 657 87 73 55 66 23229 37 370 351 478 683 795 24042 175 372 444 504 628 72 789 92 25231 370 433 597 660 744 838 508 25231 370 433 597 660 26004 39 107 294 431 592 85 88 74 27070 084 068

27563 749 804 19 906 64 28029 34 43 139 47 275 313 66 74 595 762 903 29079

30047 070 669 861 947 31020 059 161 609 647 64 714 856 909 32113 46 230 218 37 310 422 85 523 44 70 72 704 78 802 33052 58 205 215 340 55 407 18 86 557 705 77 84 848 956 34044 050 117 311 422 39 96 97 757 946 977 35003 127 57 207 301 03 14 402 43 558 851 993 36073 052 244 86 466 77 509 84 37097 180 350 637 836 920 43

38093 103 216 97 305 767 870 72 39183 455 511 58 685 706 8 40025 131 67 215 25 27 647 57 761 876 81 901 51 41041 53 156 213 86 576 772 913 20 75 42089 142 246 80 311 60 97 99 400 50 637 798 828 43 88 43134 257 63 387 90 521 28 93 630 813 91 902 29 44141 330 44 671 91 45144 55 342 720 940 41 46064 176 236 83 354 444 64 78 821 945 37093 176 97475 657 752 948 48021 43 218 29 52 68 372 99 416 47 62 543 45 657 79 723 819 49008 132 204 630 725 836 79.

50079 130 89 220 61 94 343 409 15 66 522 85 618 779 931 34 51042 232 39 83 466 543 47 52291 430 601 39 707 21 26 818 28 62 988 53239 90 355 944 89 54025 53 295 339 412 600 949 55267 315 742 75 56188 249 326 31 64 475 95 601 29 39 68 759 57187 887 58254

80 328 506 10 86 623 723 84 59039 78 120 388 517 36 70 601 714 26 56 810 73 60076 132 44 214 43 481 505 646 61051 292 461 654 68 69 740 884 62368 556 676 856 920 63239 78 451 576 729 57 63 93 64057 388 649 787 836 41 65111 203 69 425 75 90 503 618 743 996 66177 281 341 44 778 94 67016 69 113 66 242 88 695 778 97 827 60 912 68043 73 87 126 88 256 442 688 860 69096 232 467 72 511 786 927 44

70097 142 214 360 435 540 53 96 667 715 909 71026 225 301 47 433 94 500 661 745 83 91 860 934 76 72080 228 323 46 73083 216 678 777 876 74141 225 93 400 520 47 55 626 773 76 75208 18 51 94 743 76070 149 207 306 410 505 50 683 863 911 20 77141 78 287 433 45 502 32 78015 47 330 403 737 824 51 981 79253 65 405 510 659 748 80017 137 75 453 508 33 626 786 865 960 81228 83 319 454 64 572 623 72 947 82047 158 202 543 605 52 65 621 58 98 83184 68 275 385 442 78 602 741 896 958 98 84002 96 107 338 402 569 980 85040 42 475 712 54 59 79 868 86172 241 413 549 51 76 878 957 87021 149 496 766 80 830 47 948 72 88095 121 38 42 254 371 595 655 701 89048 443 596 641 60 806 13 976

90020 84 108 8 93 609 70 736 91215 447 576 612 844 66 995 92104 77 870 82 595 795 895 949 93000 57 223 29 93 405 15 94 54 53 617 727 812 904 59 63 75 94156 958 95058 62 63 117 36 605 76 781 84 882 986 96070 216 23 655 856 97018 305 68 550 671 72 98112 32 327 28 79 467 93 522 791 812 17 66 973 99091 287 95 324 27 471 514 637 722 44 64 826.

100073 74 81 325 52 539 101038 104 304 83 438 95573 95 96 665 826 960 102125 34 237 50 97 325 500 7012 51 82 919 1003 139 78 264 85 324 90 50017 45 78 622 7080 104054 102 89 239 461 612 774 105029 46 105 243 346 403 58 93 7046 827 958 59 1006002 275 450 56 616 723 65 68 915 107021 102 65 78 347 468 534 769 809 34 68 108076 87 132 200 405 86 90 505 73 945 109136 230 358 676 81 893 952 110351 423 49 73 531 683 883 87 111037 144 62 80 265 322 612 37 85 738 832 98 964 79 112009 19 409 35 387 417 38 81 556 60 691 705 113072 167853 447 621 76 85 114057 78 91 275 512 695 831 115053 259 422 77 546 621 716 71 99 981 116044 48 169 226 304 407 57 518 664 768 822 117033 156 58 93 368 87 408 73 876 900 13 118145 210 469 95 537 94 659 874 961 119147 239 517 30 226 871 91 95 120035 102 346 625 52 812 982 121119 350 52 436 505 645 51 81 742 815 17 39 56 905 94 122104 228 429 72 566 797 816 48 82 92 123034 189 341 54 510 75 43 771 77 9135 55 124069 76 114 29 41 80 352 91 406 89 598 601 43 96 735 767 125185 92 290 618 630 38 60 126049 70 150 89 297 308 316 99 681 997 98 127022 77 128 695 794 128015 258 649 922 31 129076 225 27 35 39 395 469 517 631 748 878 130111 34 239 561 620 714 19 59 813 901 13 134 219 22 26 343 461 621 739 45 647 82 132087 [illegible] 138335 139034 82 139 239 97 934 659.

140025 52 169 210 509 18 747 72 995 141048 167 93 217 20 64 313 465 517 786 814 977 142038 78 130 221 392 402 77 503 636 91 956 143085 187 291 314 17 453 570 80 789 873 943 50 86 144033 79 171 83 321 99 406 20 40 61 528 674 816 58 145074 107 55 244 411 586 703 50 830 86 978 146132 45 50 343 54 549 72 84 690 801 147326 54 475 705 148145 204 46 360 72 694 809 149070 325 612 35 82 707 880 150018 259 330 563 604 24 58 151070 202 35 311 39 402 10 553 613 739 63 93 973.

152142 71 298 324 94 595 781 946 153038 74 86 232 79 402 523 67 732 57 910 54 75 93 154012 112 36 297 302 86 405 84 585 610 78 755 990 155155 64 374 415 17 24 537 87 728 75 824 55 979 156058 70 207 312 514 698 784 905 157133 45 59 245 300 545 83 705 158015 118 237 503 65 857 158375 448 536 645 64 160102 35 247 97 390 661 161001 18 20 474 563 752 162143 294 410 26 38 89 90 523 38 79 802 163078 117 97 213 613 869 905 92 164011 91 793 801 28 64 165012 319 477 88 564 73 633 75 847 166043 57 173 224 335 430 514 49 167251 359 490 572 82 607 52 77 97 734 90 939 77 83 168000 23 115 614 777 800 04 82 904 96 169105 42 301 715 18 36.

170055 216 42 63 94 303 400 14 74 563 91 600 48 68 92 837 172165 273 315 79 516 717 173031 40 75 172 207 09 425 71 580 655 788 823 909 174093 148 66 377 420 77 722 75 175054 123 37 70 253 95 367 87 401 599 649 727 97 176083 324 543 674 177017 64 483 537 711 73 822 38 76 178037 69 76 87 139 40 226 45 325 31 511 12 72 75 670 703 52 802 94 179033 230 419 85 511 86 711 78 829 180029 197 299 469 81 548 63 795 954 99 181053 98 155 216 77 323 43 62 426 551 65 661 709 63 877 917 182024 135 506 62 609 14 74 726 964 183187 206 395 541 657 834 184060 562 768 896 994 185148 321 33 468 88 648 825 57 946 92 186438 44 616 74 728 638 187391 560 96 643 784 188010 52 136 275 303 06 443 700 70 889 189406 57 572 646 704 920 82.

190200 405 604 19 91 772 869 77 949 191090 95 107 14 87 565 96 652 192126 56 86 215 57 88 358 805 87 934 193178 92 373 618 27 862 78 929 194122 315 568 722 888 924.

III ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 30.000 nr. 157998.

Zł. 10.000 na nr.: 21524 144997.

Zł. 5.000 nr.: 41877 87760 89284 125001 142493 142560 170813 185065.

Zł. 1.000 nr.: 2192 5729 25084 65649 66906 67685 75335 78210 89145 94486 98908 103862 108603 165034 174254 176876 177808 181151.

Zł. 1.000 nr.: 2191 5729 25084 34550 35597 36986 43585 55580 69330 74257 115728 121272 124494 132022 140364 142631 147284 155793 162183 164117 170462 170634 172658 173118 194409 194627.

Wygrane po 200 zł.

396 966 1042 197 480 98 624 844 2115 35 287 395 413 32 635 61 772 854 912 82 3542 664 788 4227 429 697 716 830 995 5189 300 846 980 6084 249 374 530 755 7132 73 214 02 70 399 472 93 615 804 73 948 8016 488 92 522 891 9044 292 442 820 36 52 10194 377 478 500 81 679 741 96 11290 303 74 881 12389 488 513 20 33 39 603 837 93 13034 436 648 14476 539 15061 146 54 589 664 804 16224 376 628 99 816 69 90 17598 628 81 18389 600 25 703 5 19337 446.

20148 229 349 643 62 73 83 880 21201 477 505 22066 172 284 627 43 854 23062 95 135 73 251 686 24034 59 328 620 721 825 25074 117 207 439 76 26052 162 218 635 816 953 27033 59 179 506 612 28178 260 734 906 29341 30037 186 296 468 526 983 31207 394 848 32141 73 97 220 588 835 67 92 33018 214 23 515 713 882 34190 337 682 92 963 35722 36209 483 522 935 37071 77 301 882 38079 140 94 286 675 99 910 39221 548 611 753.

40241 310 600 89 911 94 41351 508 700 893 95 42045 123 69 43179 308 556 44198 484 503 774 45141 693 877 934 46497 685 801 992 47178 481 99 48228 575 650 752 925 94 98 49147 223 301 7 579 774 880 924 50006 205 45 482 721 826 91 940 51178 351 506 755 52004 525 618 771 53 160 259 476 574 77 54240 716 861 93 55050 240 46 366 445 642 707 992 56167 311 12 92 613 757 894 57469 58197 418 691 777 803 965 59187 797 882.

60090 180 410 945 61078 398 488 575 600 62234 552 609 946 63210 70 531 64260 68 656 65892 959 66646 779 877 67084 462 575 95 699 971 96 68050 180 397 614 69044 137 79 486 620 832 70057 82 265 569 79 81 835 71113 267 447 944 72106 98 440 856 933 77 73371 488 970 74127 905 75059 159 230 98 360 84 723 832 950 76698 823 32 992 77008 436 914 78188 326 624 760 79512 768 905 16

80131 88 505 669 709 23 69 73 95 81002 215 541 646 720 866 92 82522 610 745 67 83325 518 839 84099 407 33 535 74 85112 494 520 670 959 86063 219 541 89 649 66 743 860 87746 937 88008 251 89067 198 258 414 729 916 90065 620 753 67 871 91323 529 639 891 947 92116 229 477 561 640 747 83053 225 472 625 41 78 788 964 94C03 513 75 849 95043 89 93 300 36 62 992 96026 250 664 97167 285 483 702 98516 608 9 73 735 861 99113 473 533 605 815 903 82.

100218 60 63 377 432 80 728 63 821 913 101031 151 359 401 52 102160 640 103006 146 281 326 501 971 104191 242 382 897 105025 78 117 392 434 644 752 891 106068 108317 457 646 66 109135 201 382 110195 484 624 36 93 805 16 81 111307 75 461 504 97 806 112037 714 42 807 113125 245 46 363 462 734 829 43.

114199 239 479 526 115083 249 360 523 116102 87 246 314 53 56 779 932 62 117065 176 786 998 118142 276 828 79 119107 276 381 739 120043 525 869 121145 428 662 789 122125 95 489 581 610 123038 221 500 603 880 124000 68 190 402 602 37 46 745 957 125211 587 653 57 824 28 44 988 126373 411 547 51 127117 128179 622 74 964 129026 269 92 488 821 130208 484 710 985 131157 203 49 63 324 31 48 487 501 654 781 132522 93 652 74 769 133337 636 39 893 945 134046 47 218 52 661 80 839 974 135027 32 230 52 62 383 540 78 935 57 136152 215 90 578 733 67 69 919 89 98 138025 139875 972.

140303 583 628 999 141375 414 575 612 715 142037 166 362 66 488 505 50 143040 186 523 917 21 144136 50 95 320 518 50 921 144136 50 95 320 518 50 921 70 145332 38 58 447 592 901 36 47 146274 634 86 749 968 147206 614 937 148107 11 263 481 718 927 58 149249 322 585 150077 129 425 756 151437 556 684 152226 634 153017 54 123 324 74 477 592 700 18 885 154090 647 912 155241 591 632 156000 39 263 465 542 716 24 156006 199 287 590 621 736 850 158097 285 435 91 528 663 92 966

160258 464 161512 18 803 971 162016 274 461 716 64 163272 347 657 800 980 164169 506 37 898 165228 500 45 841 937 166673 954 167009 12 325 460 566 951 168263 437 94 716 169038 108 67 225 323 29 75 437 852 170047 855 77 171778 172074 176 90 592 799 827 70 173488 726 800 999 174140 69 442 516 175021 94 105 258 544 768 910 60 69 176379 759 65 177025 190 236 37 410 764 76 178047 196 582 179170 306 82 740 52 180021 28 62 353 637 752 181199 241 479 606 908 182354 447 543 82 664 183173 547 627 42 50 59 845 184185 523 28 654 86 936 185227 427 58 515 604 69 809 186284 307 728 821 984 187004 132 286 620 188382 431 76 952 189668 752 190393 441 72 568 696 942 191053 308 531 648 94 192019 171 230 428 75 514 903 30 193350 942 945 94 194183 379 414 554 799 822.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

306 514 621 836 1120 432 684 2019 851 918 3010590 4298 315 459 747 51 50221 786 6826 7571 93 682 739 848 99 8024 38 73 847 8058 499 506 640 43 10063 162 348 67 672 754 921 11029 153 369 534 755 826 49 904 12120 30 509 67 91 621 871 13087 151 414 552 629 954 14095 212 404 602 840 54 97 15155 685 949 16106 391 882 98 978 17101 576 890 18044 404 52 87 606 23 28 740 64 997 19091 551 980 20367 46 91 645 850 215174 954 22244 521 984 23066 531 67 770 2400 585 783 78 58048 184 346 88 52 821 956 26130 624 935 27057 062 103 107 236 82 445 513 28058 379 84 670 96 914 29016 69 362 685 920 30016 320 413 742 834 59 815 31013 269 537 722 75 946 32153 87 33073 97 132 99 246 49 391 93 402 14 281 514 940 84 87 5027 306 36071 88 104 796 37115 220 857 38034 182 229 393 653 65 39232 389 498 931.

40683 41076 187 407 44 61 71 940 41177 392 595 838 973 43200 74 463 550 889 44256 554 946 45532 792 969 46015 28 187 257 76 437 655 709 25 470991 109 211 16 623 76 710 870 78 48166 238 685 722 829 49003 198 233 400 610 776 892 50021 387 481768 80 89 908 51319 52229 736 34 4 946 53058 141 422 96 655 755 976 54 156 76 853 963 55001 832 943 78 97 6018 97 656 57263 715 91 812 75 58142 59 525 61 5915 513 48 6826 38 84 60152 60 299 387 61394 730579 24 62309 722 34 96 876 74097 673073 642895 742 848 65079 190 20273 66258 415 673 979 7875 98 68016 16 279 744 978 69333 93 544 820 70071 110 216 371 402 81 526904 71188 330 420 519623 26 54 838 72538 942 73056 504 20 56 73023 578 809 75288 388 458 76047 150 234 547 720 802 17 7707 89 185 439 551 698 88 78433 502 617 9670 79007 333 417 659.

0087 133 53 246 82 459 56 81116 557 897 914 82452 630 73 823 83003 121 435 430 766 830 968 94015 41 629 71 83291 580 85 7450 81 86567 687 87094 288 38 88391 522 9035 372 427 637 723 805 32 54 90348 564 99 716 92 831 998 9 91395 413 4 502 91 2131 642 3099 50 74 08 803 01 54 94 142 30130 557 62 612 843 991 95037 205 19 675 96306 623 772 97385 7247 53 98064 248 305 86 775 931 99222 38 789.

100013 624 101460 562 92 614 749 102645 103092 431 518 882 105023 147 10660 306 496 548 864 107195 425 609 108001 311 943 109505 41 61 644 735 110146 47 410 544 11105 345 618 112210 403 586 634 961 13008 258 374 458 891 902 14025 58 217 543 115246 402 969 116143 200 767 117046 77 705 923 118195 710 974 19083 401 91 564 662 69 844 80 120518 716 927 127074 150238 412 935 122 057 293 621 46 123 128 233 511 608 972 124005 323 125252 451 530 37 126032 335 453 511 86 672 987 127171 475 608 865 128028 524 129116 569 503 743 893

130104 84 328 54 699 993 131884 938 132311 405 538 686 133513 979 134078 96 406 625 85 685 135414 21 780 917 136 189 348 418 624 56 986 137075 174 581 614 63 825 97 900 41 137 600 149 46 711 816 27 99 140 956 594 683 141393 705 142167 546 64 635 143018 106 3 2543 628 86 905 144013 166 182 462 621 72 145758 845 146 206 47 417 583 97 636 724 69 969 94 147187 237 67 71 723 46 87 853 148001 226 507 871 906 149046 222 412 20 967 83 150128 281 474 526 665 898 151119 296 1520333 616 20 52 96 983 153084 10 70 531 628 82 841 154022 127 75 246 444 80 155012 54 13574 272 667 156313 44 447 640 766 920 91 99 157422 50 756 158153 291 587 159347 640

160343 45 51 161004 181 280 96 427 162082 88 165 557 652 57 66 80 91 747 163037 135 257 531 52 608 32 164138 55 293 904 27 165183 404 99 636 706 83161 1606 433 43 542 167644 727 73 867 75 97 168137 222 33 97 319 406 559 785 811 70 169A026 252 334 170320 521 34 822 101751 65 912 172055 169 534 691 856 950 173092 1000 253 563 731 1740018 116 303 579 743 979 175125 75 456 846 176226 339 576 177547 82125 178029 57 2021 36 610 921 32 36 68 179301 799 180 66 226 350 736 181 219 53 601 757 182213 25 342 512 658 933 46 183138 435 76 676 720 184344 98 415 185 7707 186 139 331 439 666 771 950 56 187003 349 830 554 66 665 51 779 80 189499 566 624

190 106 232 89 617 888 191025 227 426 192088 20ć 48 716 173167 285 891 194385 517 73 656 711 39 880.

Rada Okręgowa Chrześc. Demokracji.

Dziś w piątek o godz. 20 odbędzie się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej **zebranie plenarne** z bardzo ważnym porządkiem obrad.

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

WILCZAK-OKOLE.

Zwołane na dziś zebranie zarządu, z przyczyn od nas niezależnych, **nie odbędzie się.**

Z życia towarzystw.

Piątek 8 maja.

Godz. 19,00: **Stow. Weteranów b. armji polskiej we Francji.** Zebranie miesięczne w lokalu przy ul. Jana Kazimierza 8 (róg Wałów Jagiellońskich).

Godz. 19,30: **Związek Oficerów Rezerwy.** Zajęcia programowe P. W. w Szkole Podchorążych przy ul. Gdańskiej. Tematem zajęcia będzie pokaz sprzętu bojowego. Uprasza się członków o liczne przybycie.

Godz. 19,45: **Opieka Rodzicielska przy szkole powszechnej im. św. Trójcy.** Zebranie ogólne rodziców wszystkich klas w sali rysunkowej. Z powodu ważnych spraw, tyczących młodzieży, uprasza się o liczne przybycie.

Godz. 20,00: **Zrzeszenie Pomocników Rzeźbiarskich.** Zebranie plenarne. Zebranie zarządu o godz. 19,30.

Godz. 20,00: **K. S. M. M. „Gwiazda".** Zebranie zarządu w salce parafjalnej.

— **K. S. „Brda".** Zebranie w lokalu p. Gordona. Trening wypada.

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcja I. oddziału w hotelu Lengning, Długa 37.

*

W niedzielę, 10 maja urządza Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" **majówkę do Opławca. Punkt zborny przy dworcu Kolejki Powiatowej — Okole.** Wymarsz o godz. **5,30 punktualnie.** Niespodzianki, gry i rozmaite zabawy towarzyskie. Uprasza się członków o jak najliczniejszy udział. Goście bardzo mile widziani.

—::—

ZMARLI:

Śp. **ksiądz Edmund Landmesser,** lat 33, w Stobnie pod Raciążem.

Śp. **Piotr Jakubiak,** lat 44, w Poznaniu.

Śp. **Aleksandra Gwoździewiczowa,** lat 73, w Chojnicach.

Śp. **Edward Adam Wróblewski,** absolwent prawa, lat 29, w Swarzędzu.

Odpowiedzi redakcji

P. Rudolfowi Sz. Prosimy pofatygować się do redakcji i samemu przejrzeć roczniki. Rozporządzenia takiego nie znamy.

Stałemu czytelnikowi. W związku z telegramem warszawskim, który zapowiedział, że komisarze dewizowi stwierdzić mają nazwiska osób, które w ostatnim czasie kupowały monety złote i waluty — celem stwierdzenia, **jakie sfery** uległy panice i jakie są stosunki majątkowe tych osób, podałeś nam Pan odważnie (nieanonimowo) nazwisko **wysoko postawionej osobistości ze sfer wojskowych,** która dnia 16 marca br. zamieniła w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy 5.000 złotych na **dolary amerykańskie.** — Prosimy o pofatygowanie się do redakcji. Zapewniamy dyskrecję.

Ordener-bydgoski. Intencja szlachetna, ale forma tak słaba, że wydrukować nie możemy. Zwłaszcza ten „bzdąk" jest niemożliwy.

Stały Czytelnik z ul. Ugory. Do słusznych Pańskich uwag staramy się stosować. Czasem zdarzy się jakieś niedopatrzenie, które nas tak samo razi, jak Pana.

✝

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu ś. p.

Józef Michał Sokołowski

ziemianin

w dniu 6 maja r. b. o godzinie 22.15.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, 9 maja rb. o godz. 9.45 z domu żałoby Wileńska 6 do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego, po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz Serca Jezusowego, o czem zawiadamia stroskana rodzina krewnych i przyjaciół. (4448

Za okazane nam współczucie i wzięcie licznego udziału w pogrzebie ś. p.

Stanisława Jankowiaka

drogiego naszego ojca, teścia i dziadka, składamy na tej drodze staropolskie

Bóg zapłać

wszystkim zacnym przyjaciołom Zmarłego, czcigodnemu księdzu Borzychowi, chórowi „Harmonji“, kartelowi Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, zarządowi Chadecji, sławetnemu Bractwu Kurkowemu, Stowarzyszeniu Restauratorów, Związkowi Kelnerów, tudzież wszystkim delegacjom oraz pocztom sztandarowym.

Edmundostwo Bigońscy

8610 wraz z rodzeństwem i wnuczkami.

OGŁOSZENIE. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy postanowił w dniu 30-go kwietnia 1936 r. 1. Ogłosić upadłość przedsiębiorstwa Leona Romańskiego mistrza rzeźnickiego w Bydgoszczy, Rynek Zbożowy 10; 2. Wezwać wierzycieli upadłej firmy, by zgłosili swe wierzytelności do dnia 15-go czerwca 1936 r. do akt sprawy niniejszej w wyżej podanym Sądzie; 3. Wyznaczyć Sędziego Komisarza w osobie Sędziego Sądu Okręgowego Woltyńskiego, a syndyka upadłości w osobie Nikodema Wojtkowiaka, zamieszkałego w Bydgoszczy, Plac Weyssenhoffa 2. (8635

Uchwała. W sprawie wywoławczej tyczącej listu hipotecznego. Dnia 2 maja 1935 Stanisław Narloch zamieszkały w Lubni zgłosił przez adw. Krzyżańskiego wniosek o wywołanie i unieważnienie listu hipotecznego odnoszący się do hipoteki zapisanej w księdze gruntowej Lubnia karta 105 w dziale III. pod liczbą 1 w kwocie 1750,85 Mk. na rzecz Franciszka Skwierawskiego z Brus, a która na skutek zapłaty stała się długiem gruntowym właściciela gruntu. Posiadacza wyżej wymienionego listu hipotecznego wzywa się pod rygorem pozbawienia mocy tegoż dokumentu, by najpóźniej w terminie wyznaczonym na dzień 2 września 1936, zgłosił w Sądzie swe prawo i przedłożył powyższy dokument. (8636
Chojnice, dnia 25 kwietnia 1936. **Sąd Grodzki.**

Pół domu
ogrodem sprzedam tanio. Zgłoszenia Król. Jadwigi 13—6. (8617

Nowobudowany
dwupiętrowy, komfortowy, dom, cena 25.000.

Trzypiętrowy
komfortowy, dochód 8400 wpłata 42 000. Amortyzacja 20 000.

Wilka
modne trzy pokoje, ogród wpłata 3800, reszta amortyzacja. Sokołowski, Śniadeckich 52. (4444

POLECENIA

Blachy i metale
wszelkiego rodzaju
żelazo i stal
Juljusz Musolff
Tow. z ogr. odp. (6557
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7
tel. 1650—3026.

Fajans
~~porcelanę, emalje i szkło kupuj u Kaczmarka pamiętaj to!!!~~ (1386
~~**B. Kaczmarek**~~
~~ul. Podwale 12, tel. 23-71~~
~~naprzeciw Hali Targowej~~

Kafle (7869
najtaniej. Dworcowa 61.

Tapety
likwidując, wyprzedaje najtaniej. Niebywała okazja. Batorego 1. (8626

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Za chwilę szczęścia“ i nadprogram.
ADRIA: „Zapomniany człowiek“ i nadprogram.
APOLLO: „Ostatni posterunek“ i kol. dodatek pt. „Dancing na księżycu“ oraz nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Robert“, premjera i nadprogram.
REWJA: „4 Utracjuszy Dżentelmenów“. Na scenie nowa szlagierowa rewja z nowym zespołem pt.: „Na zielonej trawce“.
BAŁTYK: „Czarny kot“ i „Hotel Pension“.

Wapno piechcińskie
Cement, Karbolineum
Rury cementowe
Gips, trzcina
Papa dachowa
Smoła, Gwoździe
Węgiel, koks, cegła
oraz wszelkie materjały
budowlane i opałowe
dostarcza po cenach konkurencyjnych (5947
Łucjan Suwalski
Bydgoszcz, Jackowskiego 10
Tel. 34-39.

SPRZEDAŻE

Ogród owocowy
zarazem place budowlane 10.000 mtr. kwadratowych, frontu 100 mtr. w najlepszej kulturze, owoc tylko deserowy, dużo moreli, brzoskwiń, domek nowy dwupokojowy, wśródmieściu Inowrocławia, korzystnie zaraz sprzedam. B. Bukowski, Inowrocław, Rynek 1. (8361

Plac (8362
narożnikowy 670 m² okazyjnie na sprzedaż. Informacje biuro Kiermasz Światowy, **Gdynia,** Starowiejska 17, tel. 28—23.

Dom
10 ubikacji, ogród warzywno owocowy sprzedam Koronowska 20. (8624

Piekarnia
kompletnem urządzeniem 3 pokoje, zaraz do objęcia z gotówką 5000 zł. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia,** pod „Uruchomiona“. (8631

Dwupiętrowy
nowowybudowany 23 000, wpłaty 15000, reszta amortyzacja. Właściciel, Toruńska 13. (8627

Skład
kolonjalny mieszkaniem, dobrze zaprowadzony, korzystnie oddam. Adres Dziennik. (8579

Stół
walcowy młyński 500×400 pojedyńczy firmy Kapler sprzedam. Elwart, Smiechowo pow. Morski poczta Wejherowo. (8580

Rower
sprzedam. Łokietka 16, m. 4. (4445

Rower
męski sprzedam. Ugory 44—2. (8623

Sprzedam
lodówkę, szafę kuchenną i maszynę krawiecką. Łokietka 40—4. (8619

KUPNA

Kupię
dom, wpłata 40 tysięcy. Oferty filja „40.000“. (4428

Piec
kupię. Adama Czartoryskiego 8—3. (8615

Kupię
dom dochodowy w centrum od właściciela, wpłata około 11 000. Oferty z podaniem warunków Dziennik Bydgoski pod „Dom dochodowy“. (8597

Skład
kolonjalny, owocowy wzgl. cukierkowy poszukuję. Oferty pod „S. K.“ (8606

POSADY WOLNE

Kucharka
restauracyjna, silna fachowa, może się zgłosić. Jadłodajnia, Bydgoszczanka Herm. Frankego 7. (4454

Kucharka
służąca do lat 30, tylko z dobremi poleceniami, na dobrą stałą posadę do Bydgoszczy zaraz lub później potrzebna. Zgłoszenia niedzielę 2—4 po poł. Poznań, ul. Ogrodowa 18, m. 6. (8609

Uczeń
z odpowiedniem wykształceniem szkolnem, zaraz potrzebny. Drogerja pod Lwem. Cz. Jankowski, Kruszwica. (8516

Służąca
gotowaniem zaraz potrzebna. Pomorska 14, I. piętro lewo. (4450

Służąca
potrzebna zaraz. Jezuicka 5, m. 4. (8612

Potrzebna
uczciwa służąca do wszelkiej pracy domowej, która umie bardzo dobrze gotować. Grzankowska, Chełmno, Rynek. (8630

Fryzjer
młodszy na stałe. Król. Jadwigi 21. (8628

Dziewczyna
starsza potrzebna zaraz do dwóch osób, umiejąca dobrze gotować, z zamiłowaniem do drobiu. Oferty pod „325“ Dziennik Bydgoski Toruń. (8633

Potrzebna
dobra kucharka do pensjonatu. Zgłoszenia Chrobrego 23—9. (4447

Fryzjerzy
Föen nowy 110 sprzedam. Dworcowa 83. (4440

Fryzjerka (8637
fryzjer damski z wodną potrzebni. Jezuicka 5.

Fryzjer (4451
potrzebny. Dworcowa 73.



Gabinetową
maszynę do szycia sprzeda. Długa 68/7. (4449

Limuzyna
z przedziałką, stan pierwszorzędny, tanio na sprzedaż. Seiffert, Förster, ul. Gdańska od 9 tej do 12 tej. (4453

Wózek
dziecięcy sprzedam. Staro Szkolna 8, m. 5. (4435

Wóz
dwucalowy i wóz na resorach. Kujawska 4. (8638

Sprzedam
tanio zaraz wszystkie meble, Kaszubska 14 m. 3. (4460

Singera
szycia gabinetową tanio. Długa 27. (8620

Sprzedam
salonik, kanapę, 2 fotele, staroświecki sekretarzyk Kopernika 6—3. (4436

Kelnerka
od zaraz. Rest. „Imperjal“ Dworcowa 92. (4446

Ekspedjentka
wykwalifikowana z kaucją 200—300 zł, samodzielnego prowadzenia owocami natychmiast potrzebna. Zgłoszenia Owocarnia Catania, Jagiellońska 2 naprzeciw kościoła Klarysek. (8640

Czeladnik
krawiecki zaraz. Kościuszki 20. (4442

Ekspedjentkę
młodą, samodzielną, uczciwą, skromnych wymagań, utrzymaniem przyjmę zaraz, najchętniej zamiejscową. Polski, niemiecki, gwarancja wymagana. Oferty warunkami, życiorysem, fotografją, dołączeniem znaczka na zwrot skierować do filji Dziennika pod „Kolonjalny“. (8608

Tapicer
starszy który umie samodzielnie pracować, od zaraz może się zgłosić. B. Rekowski, Kartuzy, Pomorze, ul. M. Piłsudskiego. (8644

Wychowawczyni
potrzebna. Sienkiewicza 11-6. (4438

Młodszy (4447
pomocnik krawiecki potrzebny. Sienkiewicza 15.

Fryzjerka (4441
potrzebna. Świętojańska 4

POSADY POSZUKUJĄ

Maturzysta
po wojskowości poszukuje posady w biurze, kupiectwie zastępstwa itp. Ma do utrzymania matkę wdowę z rodziną. Szanownych pracodawców proszę o łaskawą pomoc i złożenie oferty pod „Maturzysta“ do Dziennika Bydgoskiego (8639

Dziewczyna
poszukuje zaraz posady. Zgł. filja Dzien. Bydg. „Dobre gotowanie“. (4443



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchnia Śniadeckich 13/1.

kuchnią. Śniadeckich 39/1.

2 pokojowe:
mnjejsze. Ks. Skorupki 9.

2—3 pokojowe:
kuchnią od 15. V. Małachowskiego 17, Bielawki.

5 pokoi
Długa 32. (8602

6 pokoi (8603
komfort. Gdańska 60.

Pokój
kuchnię wydzierżawię. Wiadomość filja Dzien. Bydgoskiego. (4455

Do
wynajęcia 2 pokojowe komfortowe centralnem ogrzewaniem. Trzeciego Maja 22 od godz. 18—19. (4439

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
200 mórg zabudowaniami, inwentarze, objęcie 6 000. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 8, restauracja. (8604

Piekarnia
w dzierżawę lub sprzedaż, 3 domy, ogród, piec na drzewie. Orla 12, gospodarz. (8596

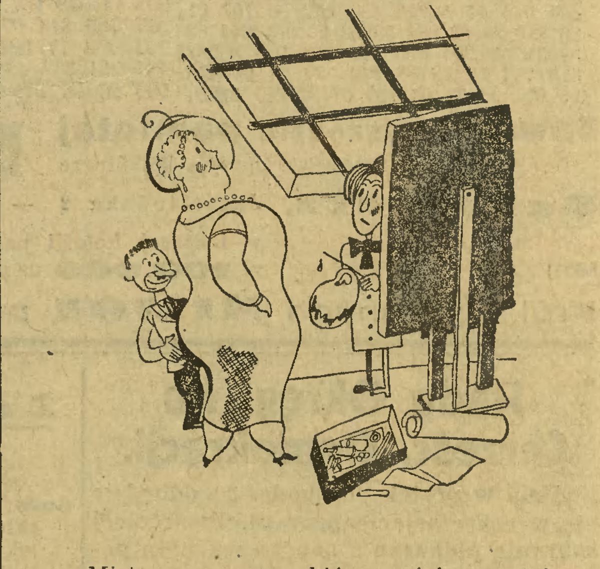
Moje
od długich lat istniejące przedsiębiorstwo handlowe „Handel Zboża i Nasion“ z dużym śpichlerzem, pragnę wydzierżawić względnie sprzedać Reflektanci zechcą się zgłosić. Jerzy Tuchler, Chojnice. (8642

Poszukuję
piekarni w dużej wiosce lub w mieście zaraz. Marjan Urban, Lubiewo, pow. Tucholski. (8643

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
umeblowanego z telefonem poszukuje samotny pan. Oferty podaniem ceny do filji Dziennika „4459“. (4459

TRUDNE ZADANIE.



Mistrzu, proszę zrobić z mojej żony miniaturkę do mojego zegarka.



Piegi!
Jedynie skuteczny i gwarantowany środek jest i pozostanie
FRUCHT'A
Biel Łabędzia
tuba zł 3.50
MYDŁO
Biel Łabędzia
tuba zł 2.
do nabycia w drogerjach aptekach i we firmie
H. Borkowski
Gdańsk. 6093

POKOJE WOLNE

Pokój
Podwale 9. (8622

Pokój
spokojny u samotnej. Królowej Jadwigi 13—6. (8618

Wynajmę (8605
eleganckie umeblowany pokój. Śniadeckich 49/3.

Umeblowany
niekrępujący, łazienka. Petersona 12-3, centrum. (4452

Dla (4437
małżeństwa 2 eleg. umebl. pokoje z używaniem kuchni tanio. Krasińskiego 19-4.

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 31 m. 8. (6919

RÓŻNE

Ciężarówką
przeprowadzam wszelkie przewozy towarów, mebli. Koncesjonowane przedsiębiorstwo, tel. 1617. Zgłoszenia u dorożki 58. (8547

Unieważniam
weksel na 400 zł. wystawiony przez K. Bukoską, z mojem akceptem, wzywam Stanisława Przybylskiego, do zwrotu. Ziembicki. (8621

Organizująca się firma
koncesjonowane a przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z siedzibą w Bydgoszczy, **poszukuje**
udziałowców
z **kapitałem od 500 zł** celem objęcia **stanowisk kierowniczych.** (8632
Kapitał gwarantowany majątkiem firmy. Pensja stała. Składy konsygnacyjne we wszystkich miastach powiatowych Województwa Poznańskiego i Pomorskiego. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń **„Chemja“.**
Na odpowiedź załączyć znaczek.

ZGUBY

Zgubiony (4458
złoty zegarek damski pamiątkowy 7. V. proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Plac Piastowski 17—8.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.